

POGODA

Dzisiaj będzie przeważnie słonecznie z temperaturą do 48 F (8.9 C), wiatry zachodnie z prędkością 15 mil na godz.
Jutro również słonecznie, znacznie cieplej, temperatura do 60 F (15.6 C).
Wschód słońca o godz. 5:32 rano, zachód o godz. 6:17 wiecz.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 63 Rok (Vol.) LXXVIII

CHICAGO, IL, Wtorek., 2 Kwietnia (April 2), 1985

Telefon wszystkich biur 286-0141. **35¢**

JAPONIA ZŁAGODZI RESTRYKCJE

Prez. Nimeiri w Washingtonie

Zółwie w Samolocie

Quito, Ekwador. (NYT) — Około 2,000 wielkich żółwi z Galapagos, z których każdy waży przeciętnie 600 funtów, odbędzie w najbliższym czasie przejażdżkę samolotem.

Członkowie Charles Darwin Foundation, którzy z ramienia Narodów Zjednoczonych opiekują się unikalną florą i fauną hermetycznego archipelagu, oświadczyli, że żółwie będą ewakuowane ze swej macierzystej wyspy z powodu pożaru, jaki strawił już blisko 70,000 akrów roślinności w rejonie najchętniej uczęszczanym przez te ogromne zwierzęta.

Gady mają dobrze — nie dość, że teraz już żaden zając im w wyścigu nie dorówna, to jeszcze mogą z góry spoglądać na skośnookich uciekinierów z Wietnamu, Kambodży czy Afganistanu, którzy widocznie na względy Organizacji Narodów Zjednoczonych mniej sobie zasłużyli.

Gorbaczow Spotka Się z Reaganem

Washington (UPI) — Prezydent Reagan otrzymał odpowiedź na swą propozycję spotkania na najwyższym szczeblu.

Przywódca sowiecki Michaił Gorbaczow, w liście przesłanym na ręce Prezydenta, wyraził zgodę na spotkanie, ale, jak twierdzą przedstawiciele Białego Domu, nie podał nawet przybliżonego terminu.

Zarówno rzecznik Białego Domu, Mark Weinberg, jak i sam Prezydent w poniedziałkowym wywiadzie dla prasy, nie ujawnili pełnej treści listu, informując jedynie, że jest "pozytywna."

Przedstawiciele administracji uważają, że perspektywa spotkania została nieco przyćmiona niedawnym zabójstwem mjr. Nicholsona w Niemczech Wschodnich.

Jak już podawaliśmy wcześniej, Prezydent, który w czasie swej poprzedniej kadencji ani razu nie spotkał się z przywódcą sowieckim, wyśtosiował do Gorbaczowa zaproszenie do odwiedzenia Stanów Zjednoczonych. Zaproszenie wręczył Sekretarzowi Generalnemu partii sowieckiej wiceprezydent George Bush, w czasie uroczystości pogrzebowych Czerienki.

Pomysł spotkania nie dotyczy bezpośrednio osoby Gorbaczowa. Prezydent wysunął taką propozycję w lecie ubiegłego roku, uważając, że spotkanie z przywódcą sowieckim może wnieść wiele nowego w sprawę wzajemnych stosunków.

Niektórzy obserwatorzy przypuszczają, że Gorbaczow mógłby przybyć do Stanów Zjednoczonych z okazji otwarcia kolejnej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych w Nowym Yorku i przy okazji spotkać się z prezydentem Reaganem.

Pomoc Zagraniczna Trafi Pod Obrady Kongresu

Washington (UPI) — W tym tygodniu trafi pod obrady komitetu spraw zagranicznych Izby program pomocy dla zagranicy. Wśród wielu punktów znajduje się kilka spraw spornych.

Sekretarz Stanu pragnie wywóc na Kongresie odstąpienie od ograniczenia sprzedaży pewnych rodzajów broni dla Jordani, zakazu używania sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych w Ameryce Środkowej, cięć pomocy militarnej dla Turcji i bardziej intensywną pomocy dla Salwadoru.

Komitet rozpocznie debatę we wtorek. Administracja domaga się ponad 14 miliardów dolarów na zagraniczną pomoc ekonomiczną i wojskową.

Sudan Otrzyma 67 mln Dol.

Na Południu Kraju Rośnie w Siłę Zbrojna Opozycja

Washington (UPI, CT) — Prezydent Sudanu Gaafar Nimeiri, który pozostawił w kraju zamęt polityczny i miliony głodujących, przybył do Washingtonu w celu uzyskania pomocy od rządu prezydenta Reagana. Sudan otrzymał od Stanów Zjednoczonych 225 ton zboża i 67 milionów dolarów. Suma ta została poprzednio zamrożona do czasu, kiedy kraj ten podejmie kroki mające na celu uzdrowienie gospodarki. Sudańskiemu prezydentowi nie udało się uzyskać 114 milionów dol., przeznaczonych na pomoc w roku bieżącym.

Rzecznik rządu poinformował Nimeiri'ego, że Sudan może otrzymać tę sumę jeżeli wprowadzi jeszcze ostrzejsze ograniczenia gospodarcze. Rzecznik Białego Domu powiedział, że Prezydent uważa, iż kroki podjęte przez Nimeiri'ego w ciągu ostatnich tygodni są "wysoko chwalebne": i że Sudanowi "należy się międzynarodowa pomoc". Reagan przyrzekł, iż Stany Zjednoczone opracują program pomocy dla Sudanu na rok 1985.

Przedstawiciel rządu powiedział jednak, że suma 114 milionów zostanie przekazana rządowi sudańskiemu, po wprowadzeniu w tym kraju dalszych reform gospodarczych. Nimeiri zdecydował ostatnio funta sudańskiego i wyeliminował subwencje rządowe.

(Ciąg dalszy na str. 6-iej)

Bunt Robotniczy w Danii

Kopenhaga, Dania (UPI) — W Danii trwa protest robotników pomimo wydanego przez rząd zarządzenia zobowiązującego pracowników do podjęcia pracy.

W poniedziałek około 60 tys. ludzi zebrało się na placu przed budynkiem Parlamentu. Protestujący domagają się ustąpienia rządu. W skali całego kraju w proteście bierze udział około pół miliona pracowników.

Powodem buntu jest zarządzenie, które zostało przegłosowane w sobotę przez Parlament. Obowiązujące zarządzenie dotyczy rozwiązania kwestii podniesienia płac i wprowadza ostre ograniczenia. Zgodnie z przegłosowanym obowiązkowym porozumieniem, 40-godzinny tydzień pracy zostaje skrócony o pół godziny a zarobki mogą wzrosnąć co najwyżej o 2%. Związki zawodowe domagały się, by tydzień pracy skrócony został o 5 godzin a najniższe zarobki podniesiono o 8%. Centralne rozmowy na ten temat zerwane zostały 20 marca. W czwartek ubiegłego tygodnia doszło do strajku 300 tys. pracowników prywatnego sektora przemysłu i transportu. Nie obyło się bez starć z policją.

Od poniedziałku strajkują pracownicy usług publicznych. Zamknięte są przedszkola, stoi komunikacja autobusowa, nieczynne są promy, samoloty linii pasażerskich nie opuszczają lotniska. Przemysł ciężki jest sparaliżowany. Związki zawodowe podtrzymują protest twierdząc, że rząd pod przewodnictwem konserwatystów nie ma prawa ingerować w sprawy robotnicze.

Zarządzenie rządu miało na celu zakończenie jednego z poważniejszych konfliktów w duńskim przemyśle.



WASHINGTON — Wczoraj złożył wizytę prezydentowi Reaganowi prezydent Sudanu Gaafar Nimeiri. Na zdjęciu obaj Prezydenci przed Białym Domem (UPI)

Ambasador Scanlan Nie Pojedzie Do Warszawy

Washington (N.D.) — Według Informacji z Washingtonu rząd Stanów Zjednoczonych zaniechał dalszych propozycji w sprawie akredytacji w Warszawie jako ambasadora Stanów Zjednoczonych Johna D. Scanlana znanego i doświadczanego dyplomaty, mówiącego biegle po polsku.

Od roku 1982 reżym uchylał się od udzielania zgody na przyjęcie ambasadora Scanlana. Ambasada Stanów Zjednoczonych prowadzona była przez charge d'affairs J. Davisa.

Rząd amerykański uważał, że wysiłki zmierzające do poprawy sytuacji między Warszawą i Washingtonem, są uzależnione od wymiany ambasadorów. Od czasu, kiedy na skutek stanu wojennego 13 grudnia 1981 roku ambasador PRL Romuald Spassowski wybrał wolność, PRL również nie jest reprezentowana w Washingtonie na szczeblu ambasadora.

Ostatnio Warszawa domagała się dyskusji na tematy gospodarcze ze Stanami Zjednoczonymi. Departament Stanu uważał, że do rozmów tych niezbędna jest wymiana ambasadorów. Sugerował, by nastąpiło to w ciągu 30 dni. Warszawa nie podjęła tej propozycji.

Wykryto Spisek

Kair, Egipt (UPI) — Bliskowschodnia agencja prasowa podała w poniedziałek do wiadomości, że egipskie władze wykryły spisek organizowany przez Moammara Khadafy, Khadafy patronował osobistej tajnej organizacji, której celem było wywołanie niepokojów i potencjalnie niebezpieczeństwa w Egipcie.

Agencja powołała się na nie ujawnione źródła i stwierdziła, że egipska służba wywiadowcza i służba bezpieczeństwa wspólnie prowadzą dochodów w sprawie istnienia tej tajnej organizacji.

Rola libijskiego pułkownika polegała na przeprowadzaniu selekcji wśród zbuntowanych Egipcjan i szkoleniu wybranych w dziedzinie obsługi broni i stosowania materiałów wybuchowych.

Zanim pojawiły się informacje przekazane przez agencję prasową, kilka godzin wcześniej aresztowano w Egipcie 6 osób pod zarzutem szpiegowania na rzecz tych, którzy "znani są jako eksporterzy terroryzmu".

Napięte stosunki pomiędzy Egiptem i Libią datują się od lata ubiegłego roku, kiedy to Egipt oskarżył Libię o wykorzystywanie statku handlowego do zakładania min na Morzu Czerwonym, w rezultacie czego zniszczonych zostało 17 innych statków.

W związku z tym, Scanlan został mianowany ambasadorem w Belgradzie, gdzie zastąpi ustępującego ambasadora Davida Andersona.

K.P.A. uważał, że kandydatura ambasadora J.D. Scanlana jest szczególnie korzystna dla uregulowania stosunków polsko-amerykańskich. Zna on bowiem Polskę z czasów kiedy był akredytowany w ambasadzie w Warszawie. Studiował też zagadnienia polskie i jest jednym z najlepszych ich znawców w Washingtonie.

Brak zgody Warszawy uważany jest w Washingtonie za dowód, że reżym warszawski uchyla się od poprawy stosunków ze Stanami Zjednoczonymi.

Działka Wodne Pod Stoczną

Warszawa (UPI) — Setki uzbrojonych milicjantów wspieranych przez działka wodne patrolowało w dniu wczorajszym ulice większych polskich miast.

MO i SB zostały postawione w stan ostrego pogotowia w związku z drugą fazą podwyżek cen i zapowiedzianą w związku z tym akcją portestacyjną społeczeństwa.

Przedstawiciele "Solidarności" oświadczyli, że Stocznia Gdańska, fabryka traktorów w Ursusie pod Warszawą i inne większe zakłady pracy były otoczone kordonami patroli, ale do żadnych starć nie doszło.

Druga tura podwyżek obejmuje ceny węgla, energii elektrycznej i gaz (wzrost o 20-22%) oraz niektóre artykuły spożywcze (o 12-13%).

Jak wiadomo, TKK NSZZ "Solidarność" a także Lech Wałęsa oraz inni przywódcy Związku wezwali do pokojowych akcji protestacyjnych.

W związku z wezwaniem, przed Pomnikiem Stoczniovcw przed 2-gą bramą Stoczni Gdańskiej, zebrało się około 200 robotników, którzy na wezwanie milicji spokojnie rozeszli się do domów.

Przypominamy, że Pomnik Stoczniovcw został wzniesiony w miejscu, gdzie w 1970 roku padli pierwsi zabici — stoczniovcy, uczestnicy manifestacji pamiętnego Grudnia.

Nowy Wyczyn Płk. Kadafiego

Trypolis, Libia (CST) — Płk. Muammar Kadafi wezwał ugrupowania partyzantów libijskich, oraz różne grupy terrorystyczne z Syrii i Iraku, do wzmoczenia akcji zbrojnych — w tym także do ataków samobójczych — zmierzających do przejęcia kontroli nad krajami Bliskiego Wschodu.

O oświadczeniu Kadafiego doniosła oficjalna agencja prasowa Libii JANA.

Jednorożec Czy Koza?

Baltimore (NYT) — Cyrk Ringling Bros and Barnum and Bailey podał do publicznej wiadomości, że posiada w swej menażerii jednorożca.

Zwierzę, opisywane jako "koń z jednym rogiem wystającym ze środka czoła" wzbudził zainteresowanie Humane Society, które postanowiło podjąć dochodzenie odnośnie prawdziwości twierdzeń dyrekcji cyrku.

Humane Society jest przekonane, że jednorożec jest w rzeczywistości kozą, której rogi zostały operacyjnie zniekształcone.

Tymczasem rzecznik cyrku, przebywającego obecnie w Baltimore, twierdzi, że jednorożec jest z całą pewnością jednorożcem i że zostanie po raz pierwszy pokazany publicznie w lipcu tego roku w Houston.

Porwanie Samolotu Linii MEA

Bejrut (UPI) — Osobnik o nazwisku Ali Kerswani dokonał w poniedziałek uprowadzenia samolotu Boeing 707 należącego do bliskowschodnich Linii Lotniczych (Middle East Airlines). Na pokładzie samolotu znajdowało się 75 osób. Porywacz zażądał sumy 30 milionów dolarów na rzecz południowo libańskich partyzantów.

Porywacz dokonał uprowadzenia samolotu w czasie, gdy znajdował się on w locie z Bejrutu do Arabii Saudyjskiej. Pirat powietrzny oświadczył, że uzbrojony jest w pistolet i bombę. Krótko po tym jak samolot wylądował w Dżiddzie, porywacz oddał się w ręce władz Arabii Saudyjskiej.

Rzecznik miejscowych władz oświadczył, że porywacz domagał się 30 mln dolarów na pomoc dla libańskiego ruchu oporu dążącego do usunięcia z połudn. Libanu izraelskich wojsk okupacyjnych.

Nieco później porywacz oświadczył, że starał się jedynie zapewnić sobie "rekłame" i w tym celu dokonał uprowadzenia samolotu. Kerswani pochodzi z wioski Ain Anqun, jednej z 20 wiosek szyickich w połudn. Libanie, które stały się w ostatnim czasie obiektem najazdów izraelskich. Władze saudyjskie nie potwierdziły na razie faktu, że porywacz otrzymał żądaną sumę 30 milionów dolarów. Wiadomość na temat przekazania mu pieniędzy podana została natomiast przez radio muzułmańskie ("radio narodowe").

Porywacz wtargnął do kabiny pilota na 20 minut przed wylądowaniem w Dżiddzie.

O "Star Wars" w Genewie

Genewa, Szwajcaria (UPI) — W dniu dzisiejszym delegację prowadzącą rokowania rozbrojeniowe spotkały się dwukrotnie. Tematem dzisiejszych obrad jest projekt SDI, czyli "Star Wars."

Jak podają źródła dobrze poinformowane, oczekuje się, że Moskwa szybko wyjdzie z propozycjami obliczonymi na powstrzymanie badań nad system obrony z kosmosu przed pociskami raketowymi. Przypuszcza się, że sowiecka delegacja zażąda zawarcia oficjalnego porozumienia o zakazie wszelkiego zbrojenia w kosmosie.

Prez. Reagan kilkakrotnie zapewnił, że Stany Zjednoczone będą kontynuowały badania nad "Star Wars" i sprawa ta nie będzie przedmiotem przetargu w rokowaniach ze Związkiem Sowieckim.

Jeśli projekt okaże się możliwy do realizacji — oświadczył prez. Reagan — to Stany Zjednoczone mogą udostępnić technologię Moskwie, by przekształcić system ofensywny w defensywny.

KALENDARZYK
Dzisiaj wtorek, 2 kwietnia — Franciszka i Leopolda.
Jutro środa, 3 kwietnia — Ryszarda Biskupa.
Pojutrze czwartek, 4 kwietnia — Izidora, Wielki Czwartek.

W Handlu Ze Stanami Zjednoczonymi

Premier Japonii Zapowiedział Reformy w Dziedzinie Importu

Tokio (UPI, CST) — Premier Japonii Yasuhiro Nakasone wygłosił dzisiaj przemówienie na forum Parlamentu japońskiego poświęcone ograniczeniom w handlu ze Stanami Zjednoczonymi.

Jak sugeruje korespondent UPI, kariera polityczna premiera Japonii w dużym stopniu zależy od rozwiązania napięć pomiędzy obydwojoma państwami we wzajemnych stosunkach handlowych.

Nakasone oświadczył w Parlamencie, że podjął "decyzję" w sprawie załagodzenia niektórych restrykcji w handlu ze Stanami Zjednoczonymi, zwłaszcza jeśli chodzi o sprzęt telekomunikacyjny.

Aczkolwiek Nakasone nie rozwodził się zbyt szczegółowo nad charakterem "decyzji", agencja prasowa Kyoto podała — powołując się na informacje ze źródeł rządowych — że Premier miał na myśli załagodzenie technicznych norm i kryteriów oceny jakości sprzętu telekomunikacyjnego.

Nakasone powołał się także na swoją wcześniejszą rozmowę ze specjalnym wysłannikiem Prezydenta Stanów Zjednoczonych, Gastonem Sigurem. Jak podawaliśmy wczoraj, Gaston Sigur powrócił do Washingtonu po dwudniowym spotkaniu z premierem Japonii. Nakasone stwierdził, że rozmowy z wysłannikiem doprowadziły do przełamania stagnacji w rozmowach o handlu urządzeniami telekomunikacyjnymi.

Szybka decyzja Nakasone jest rezultatem nie tylko nacisków ze strony Stanów Zjednoczonych, ale i krytycznych głosów w samej Japonii. Stany Zjednoczone oczekiwały z wielką nadzieją na rozwiązanie sprawy.

(Ciąg dalszy na str. 6-iej)

Próba Zamachu Na Prezydenta Liberii

Monrovia, Liberia. (UPI) — Niezidentyfikowani osobnicy ostrzelali samochód ("jeep"), którym przejeżdżał prezydent Liberii Samuel K. Doe.

Prezydent nie został trafiony, lecz dwaj jego strażnicy przyboczni odnieśli ciężkie rany. Napastnicy oddali do samochodu co najmniej 30 strzałów. Wiadomość podana została przez liberyjską agencję prasową.

W chwili ataku, prez. Doe sam prowadził samochód. Napad nastąpił w momencie, gdy samochód przejeżdżał przez bramę wiodącą do oficjalnej rezydencji prezydenta w Monrovi. Napastnicy ustawieni po obu stronach ulicy, otworzyli ogień jednocześnie.

Agencja podała, że kule podziurawiły szyby auta oraz opony. Samochód przed zatrzymaniem się uderzył w słup ochronny.

Agencja podała, że policja rozpoczęła zakrojoną na skalę krajową ławę. Poszukiwany jest płk. Moses M. D. Flanzanmaton, zastępca dowódcy gwardii.

Agencja podała również, że Flanzanmaton, który uważany był dawniej za bliskiego współpracownika prezydenta Doe, uciekł podobno — krótko po próbie zamachu — swym amerykańskim samochodem.

Doe, 29-letni sierżant sztabowy armii liberyjskiej, objął stanowisko prezydenta w r. 1980, po dokonaniu zamachu stanu. Udało mu się obalić rząd, w skład którego wchodził potomkowie dawnych niewolników amerykańskich, którzy powrócili do Afryki, by założyć tu pierwsze niepodległe państwo murzyńskie.

Z Techniką, Na Ty...

Energia Przyszłości

Powszechne jest powiedzenie, że wszystko można zrobić, jeżeli ma się pieniądze. Technicy modyfikują to powiedzenie, twierdząc, że wszystko można mieć, jeżeli ma się energię.

Energia we współczesnym świecie okazała się najmocniejszą walutą. Szczególna pozycja tej waluty wynika z fundamentalnego prawa fizyki — prawa zachowania energii, które mówi, że żadnej formy energii, żadnej pracy nie można uzyskać „z niczego”. Stąd wielowiekowe niepowodzenia „wynalazców” chcących zbudować „perpetuum mobile”, motor lub zespół, który mógłby poruszać się wiecznie bez zasilania z zewnątrz.

Nasza cywilizacja korzysta z różnych form energii nagromadzonych we wnętrzu Ziemi w ubiegłych tysiącach lat. Eksploatujemy surowce energetyczne — węgiel, ropę naftową i gaz, które zużywamy w tempie setki tysięcy razy szybszym niż powstawały. Rudy uranu używanego w elektrowniach jądrowych też są ograniczone. Wszyscy zdają sobie sprawę, że jeszcze kilkanaście, kilkadziesiąt — no w najlepszym wypadku kilkaset lat i nasi następcy staną przed problemem — co dalej?

Skąd wzięły się na Ziemi surowce energetyczne?

Węgiel, to zmagazynowana w ciągu tysięcy lat energia słoneczna. Ciepło i światło słoneczne powodowało wzrost prehistorycznych puszcz. Rośliny i drzewa narastały warstwami, jedne na drugich, wychwytywały z atmosfery dwutlenek węgla syntezując dzięki energii słonecznej skomplikowane związki organiczne (węglowodory), potem gniły, zbijając się w kilkumetrowe warstwy i były przykrywane innymi formacjami geologicznymi.

Pochodzenie ropy naftowej i gazu nie jest do dzisiaj ostatecznie wyjaśnione. Początek prawdopodobnie też ma swoje źródło w życiu organicznym rozwijającym się dzięki Słońcu na powierzchni oceanów. Późniejsze przetworzenie gniących osadów morskich na formę ropy naftowej nastąpiło prawdopodobnie z udziałem ciepła wnętrza Ziemi.

Słońce wysyła w przestrzeń nieprzerwanie ogromne ilości energii. Jest wyjątkowo stabilną gwiazdą, dzięki czemu życie na Ziemi ma tak długą historię i perspektywę trwania jeszcze miliardy lat.

Narzucającym się pomysłem jest wykorzystanie tej energii bezpośrednio w naszej gospodarce. Robimy to od wieków, nawet nie zdając sobie z tego sprawy. Nasze farmy wykorzystują Słońce do produkcji żywności, w której dostarczamy naszemu organizmowi energii niezbędnej do życia. Pod brazylijskim słońcem wzrastają plantacje trzciny, z której później w drodze naturalnej fermentacji produkowany jest spirytus do napędzania brazylijskich samochodów. W naszych stacjach benzynowych też możemy zobaczyć napisy, że sprzedawana jest mieszanka benzynowo-spirytusowa.

Strumień energii w promieniach słonecznych jest bardzo duży. Na powierzchni każdego metra kwadratowego Ziemi w okolicy równika dociera ponad 1 kilowat. Gdyby całą energię słoneczną padającą na dach domu udało się przechwycić, nasz dom i nasza rodzina mogłaby być „energetycznie niezależna”. Lecz jak tę energię przechwytywać i magazynować?

Przy obecnej technice jest to ciągle zbyt kłopotliwe i kosztowne. Pamiętajmy, że najwięcej energii potrzebujemy w zimie, gdy Słońce jest nisko a dzień krótszy, oraz w sierpniowe wieczory, gdy po zachodzie słońca świecą się wszystkie lampy i pracują klimatyzatory. Twierdzenie, że wtedy możemy korzystać z dotychczasowych form energii elektrycznej nie rozwiązuje sprawy w skali kraju, gdy ilość elektrowni obecnie pracujących musiałaby pozostać i pracować, a elektrowni nie można co kilka godzin włączać i wyłączać.

Obecne baterie słoneczne — popularne w pojazdach kosmicznych, są cenniejsze niż kosztowne i zbyt krótkowieczne. Mogą przetworzyć na prąd elektryczny zaledwie kilka procent padającej na nie energii słonecznej. Teoretycznie mogłyby przetworzyć 16% energii, lecz to tylko teoria, w praktyce efekty są mizerne. Pewne nadzieje wiąże się z odkrytym niedawno efektem fotoelektrolizy — rozkładem wody bezpośrednio

w bateriach słonecznych na wodór i tlen.

Popularne stały się eksperymenty z ogrzewaniem słonecznym. System rurek na dachu domu może służyć do ogrzewania wody do celów gospodarczych, a w czasie chłodnych miesięcy do centralnego ogrzewania domu. Szczegółowa kalkulacja pokazuje jednak, że procenty od zainwestowanego w tę instalację kapitału są większe od wydatków na tradycyjne domowe systemy ogrzewania. Eksperymenty stają się opłacalne tylko pod warunkiem uzyskiwania dotacji ze specjalnych funduszy rządowych.

W Mojave Desert, California, zbudowano pierwszą elektrownię słoneczną na większą skalę. Setki dużych, pięciometrowych luster sterowanych komputerem, odbija promienie słoneczne w kierunku zbiornika wodnego na szczycie wieży. Tam, w temperaturze powyżej 1,000° F woda przemienia się w parę i sprwadza rurami na dół napędza klasyczny turbogenerator. Średnia moc tej elektrowni — 10 KM, chociaż wystarczająca dla kilku tysięcy ludzi, jest jednak mizerna w porównaniu z typowymi mocami elektrowni węglowych i jądrowych — 1,000 MW.

Koszt tak uzyskiwanej energii, licząc na procenty od inwestycji, jest na razie dużo wyższy niż w elektrowniach klasycznych, a praca takiej elektrowni uzależniona od kaprysów pogody.

Sukcesy współczesnych badań Kosmosu pozwalają marzyć o zbudowaniu elektrowni słonecznych na orbicie dookoła Ziemi. Tam żadne chmury Słońca nie zasłonią i elektrownie mogłyby pracować 24 godziny na dobę. Sposób transmitowania na Ziemię uzyskiwanej w Kosmosie energii, można rozwiązać przesyłając w kierunku specjalnych platform na oceanach — fale radarowe, podobne do stosowanych w naszych kuchniach mikrofalowych. O kosztach na razie się nie mówi, gdyż budowa taka nie wytrzymałaby żadnych kalkulacji i prawdopodobnie projekty te pozostaną w sferze marzeń.

Od kilkudziesięciu lat fizycy próbują rozpaść na Ziemi miniaturę gwiazdy. Źródło energii z którego korzysta Słońce i gwiazdy jest praktycznie niewyczerpalne. Energia ta uwalnia się podczas łączenia jąder wodoru i helu w cięższe pierwiastki. Na Ziemi efekt ten uzyskano na początku lat pięćdziesiątych przeprowadzając doświadczenia z wybuchem bomb wodorowych. Efekt potężny, lecz jednocześnie nie do opanowania. Szybko jednak zaczęto przeprowadzać reakcje w małej skali i pod kontrolą. Teoretycznie najłatwiej powinna rozpocząć się reakcja połączenia jąder izotopów wodoru — deuteru i trytu, oraz najbliższego metalu — litu. Prognozy określały początek sukcesów w latach sześćdziesiątych, potem siedemdziesiątych, następna korekta mówiła o latach osiemdziesiątych.

Teraz fizycy stali się ostrożniejsi. Wydawało się, że wszystko wiedzą na temat teorii syntezy termojądrowej, że to tylko kwestia budowy odpowiednich urządzeń — lecz co chwile pojawiały się przeszkody i niespodzianki.

W laboratoriach budowanych kosztem milionów dolarów, ten teoretyczny niewyczerpalny płomień zapalał się wprawdzie, lecz wygaszał po ułamku sekundy nie dając spodziewanych rezultatów. Zużyta w aparaturze energia jest ciągle większa od uzyskanej.

Do rozpoczęcia i podtrzymania syntezy termojądrowej potrzebna jest temperatura rzędu kilkudziesięciu milionów stopni i ciśnienia przewyż-



MADRYT, HISPANIA. — Król Jordani Husseina został odznaczony medalem Parlamentu hiszpańskiego. Obok Króla, królowa Noor. Medal wręcza Królowi przewodniczący Izby Niższej Gregorio Peces. (UPI)

Podkomitet Senacki Odrzucił Projekt Budowy Samolotu C-17

Washington, (NYT) — 27 marca senacki podkomitet uzbrojenia odrzucił 40-miliardowy projekt budowy samolotu transportowego C-17. Projekt budżetu Pentagonu zawierał w obu wersjach projekt budowy C-17. Będzie jeszcze rozpatrzony w Komitecie uzbrojenia, nim trafi pod obrady Senatu i Izby.

Projekt budowy samolotów C-17 powstał w roku 1979. Miał on służyć do transportu wojsk i uzbrojenia. Używane w czasie wojny w Wietnamie samoloty C-5 były za duże i za ciężkie, w związku z czym nie mogły obsługiwać niektórych objetych działaniami stref, gdzie działania wojenne uniemożliwili wykorzystanie i budowę długich i odpowiednio utwardzonych pasów startowych.

W roku 1981 dowództwo Air Force oświadczyło, że z trzech projektów najlepszym okazał się ten, który przedstawiła firma McDonnell Douglas Co., ale w roku 1982, w chwili rozbudowy Sił Szybkiego Reagowania, Air Force odstąpiła od projektu zakupując zmodyfikowaną wersję C-5 argumentując to tym, że starsza wersja jest łatwiejsza do adaptacji niż nowa do wdrożenia. 50 zakupionych wówczas samolotów C-5 miało być użytkowa-

jące miliony razy ciśnienie atmosferyczne. Warunki te w naturalny sposób występują w gwiazdach i Słońcu. Fizycy próbują to uzyskać ściskając wodor w silnych polach magnetycznych (Tokamak), lub jednocześnie strzelając do kulki z wodoru litu wieloma potężnymi laserami (projekt Shiva).

Powoli traci się nadzieję, że za życia naszego pokolenia opanuje się w skali przemysłowej uzyskiwanie energii z tego nieograniczonego źródła i że świat pozbedzie się wizji głodu energetycznego. Może uda się to naszym dzieciom. Jest to jak się wydaje jedyna perspektywa przetrwania naszej cywilizacji.

Na razie — przez najbliższe kilkadziesiąt lat, trzeba poszukiwać energii zmagazynowanej i dostępnej na Ziemi w innych formach. Wielki program niezależności energetycznej U.S.A., rozpoczęty w latach 70-tych, powoli zaczyna owocować. Gdyby nie wprowadzone oszczędności zużycia energii i jednoczesna rozbudowa elektrowni nuklearnych, cena ropy rosłaby niepojętym tempem, a Stany może do dzisiaj byłyby szantażowane w podobny sposób jak podczas kryzysu naftowego lat 70-tych. Punkty zapalne świata w rejonach obfitujących w surowce energetyczne, które każdy chciałby mieć pod swoją kontrolą, mogłyby doprowadzić do niebezpiecznego w skutkach konfliktu.

Lecz gdy spełnią się bojowe marzenia i tu na Ziemi będziemy mieli „gwiazdkę z nieba”, w której z jednego grama wodoru litu dostaniemy kilkadziesiąt tysięcy kilowatogodzin — czy świat stanie się spokojniejszy?

Dr A. Michalik

Maria Dąbrowska NOCE I DNIE Tom III MIŁOŚĆ Część pierwsza

33

— Binokle? Są tutaj, proszę pani. O, tu — pośpieszyła z pomocą pani Barbara ujrawszy je przewieszone przez guzik płaszcza.

Nieznajoma wybuchnęła nieoczekiwanym wysokim, donośnym śmiechem.

— Zawsze tak — pokiwała, zgorzsona, głową. — No, ale teraz widzę wreszcie, gdzie jestem. I szanowną panią poznaję z fotografii. Mam szczęście mówić z panią Barbarą Niechcicową, prawda? Ależ tu ślicznie! — krzyknęła, na nic jednak nie patrząc. — Boże, jak ja szalenie dawno nie byłam na wsi!

— Proszę, niech pani spocznie. — Pani Barbara nic jeszcze nie rozumiała, lecz impetyczne zachowanie się przeciągającej nieco z litewską nieznajomą wzbudziło w niej rozbawioną życzliwość. — Czym można pani służyć?

— Mnie? Służyć — dama znów się hałaśliwie, a mimo to sympatycznie zaśmiała. — Ale, zaraz... Mój gospodarzu! Poczekajcie jeszcze, bo ja będę was potrzebowała. Odwieziecie mnie.

— Co znówu! — zawołała pani Barbara, powodowana odruchową chęcią zatrzymania przyjezdnej. — Odeślemy panią.

I nagle zmieszała się, przypomniałszy sobie, że to są przecie żniwa. Ale przybyła już ścigała walizkę.

— W każdym razie muszę wyjąć podarunki dla dzieci. Czy walizka może postać tu trochę?

— Niech pani się sama nie męczy. Felicja pani pomoże. Felicja!... Podarunki dla dzieci? — zdziwiła się po chwili pani Barbara.

— Pani pewno myśli, że to jakaś wariacka przyjechała. Nie, tak źle jeszcze nie jest. Tylko widzi pani, ja znam brata pani, pana Juliana Ostrzeńskiego. A że jadę z Petersburga, więc proszę, żeby pani wzięła podarunki dla dzieci.

Pani Barbara klasnęła w ręce.

— Pani — mojego brata? No, więc tym bardziej proszę się rozgościć. Nie widziałam go już chyba dwadzieścia lat.

W ciągu godziny wszystko się wyjaśniło. Najęty chłopiec odjechał, a gdy dzieci i Bogumił przybyli na podwieczorek, uważano już pannę Marię Hłasko za domownicę, która po długiej nieobecności wróciła w rodzinne progi.

Bywała ona od dwudziestu pięciu lat nauczycielką po różnych domach, ostatnie osiem lat spędziła w polskim domu, lecz w Petersburgu.

— No, i w tym domu spotkałam prezesa Ostrzeńskiego.

— Prezesa? Inżyniera — poprawiła pani Barbara.

— Prezesa klubu inżynierów — objaśniła panna Maria. — A wracając do mnie, proszę najmilszej pani, to teraz moje dzieci pozdawały do gimnazjów, panna do siódmej, chłopak do ósmej klasy, a ja myślę sobie tak: — ha! cóż, przyjął mam w Petersburgu dużo, do każdego mnie ciągnie, ale nie mam znów nikogo, kto by mnie specjalnie wiązał. Szalenie przy tym zatęskniłam do kraju. — No i tak! — I zaraz... I słyszę, że pan Ostrzeński ma w tych stronach rodzinę. Więc dalej, wio! na pościąg i przyjechałam! — Tu panna Hłasko wykonała taki podskok na krześle, jakby odbyła tę całą podróż konno.

— Panią profesorową Ostrzeńską też widziałam raz w Petersburgu — ciągnęła następnie — więc prosto do nich. U nich nocowałam dzisiaj — u państwa Ostrzeńskich, znaczy się. I taków ogóle, myślę sobie: ludzie są wszędzie, niepodobna, żeby czy w Kalifcu, czy w okolicy nikt nie potrzebował nauczycielki do dzieci.

— I nie omyliła się pani — zawołał ochotczo Bogumił — bo właśnie my potrzebujemy!

Pani Barbara zgromiła go wzrokiem, gdyż uważała takie stawianie sprawy za przedczesne. Bogumił usprawiedliwił się z prostodusznością, która ją jeszcze bardziej rozdrażniła.

— Przecież mówiłaś, że tylko w takim razie nie przeniosłabyś się jeszcze w tym roku do miasta, o ile byś cudem trafiła na dobrą nauczycielkę. Więc masz cud!

Panna Hłasko spojrzała na jedno i na drugie, po czym złożywszy ręce zwróciła się prosząc do pani Barbary.

— Niech mnie pani weźmie! Ja rozumiem, pani się boi ryzyka, ale co to szkodzi spróbować. Ja mogę nawet pierwszy miesiąc pracować bez wynagrodzenia. A potem, niech Emilka i Tomaszek — dodała, już zorientowana w imionach dzieci — sami powiedzą, czy mnie chcą, czy nie, bo ta panna — wskazała śmiejącą się twarzą na Agniesię — to wiem, że już jest w szkole.

— Chcemy, chcemy! — krzyczały błaznując dzieci.

— Oho! nie tak skoro, będziecie jeszcze na mnie płakać — zagroziła im panna Hłasko zanosząc się od śmiechu. — Ja, broń Boże, nie chcę się państwu narzucać, i nie żebym się bała nie dostać innego miejsca. Ja już nieraz jechałam tak na oślep, to tu, to tam, nie miałam nic zapewnionego, nikogo nie znałam i zawsze coś dla siebie znalazłam. Tylko że mnie się tu szalenie podoba. I państwo tacy sympatyczni, i dzieci. A zresztą, później o tym. — Pokażcież mi teraz te psy — zmieniła temat, nawiązując do poprzedniej rozmowy z dziećmi.

Bogumił nie mógł, niestety, zostać w domu, ale pani Barbara i dzieci do wieczora pokazywały pannie Marii psy, koty, chlewy, kurniki, ogród, inspektory. Nic z tego wszystkiego nie widziała, wciąż gubiła binokle, a nawet i w binoklach patrzyła raczej ciele na panią Barbarę i na dzieci. Zdaje się, że obchodzili ją głównie ludzie; jednak i wszystko inne, chociaż ledwo dostrzegalne krótkowzrocznym, wypukłym okiem, też ją „szalenie” uszczęśliwiała.

po kolacji nie było już mowy o tym, aby panna Maria miała na noc odjechać. Gdy jednak przyszło do zastanowienia się nad zatrzymaniem jej na stałe, pani Barbara nie mogła się opędzić wątpliwości i, jak zwykle, pragnęła, żeby je Bogumił rozstrzygnął.

— Ona mi się podoba — mówiła. — Najpierw jest już niemłoda, była długo nauczycielką, więc ma doświadczenie. Przy tym nie wygląda na nudziarę, pełno w niej życia. Ale zdaje mi się, że jest łatwościana i roztargniona. Wątpię, żeby sobie dała radę z Tomaszkiem.

Bogumił nie odpowiedział na to od razu. Mocując się z butami, które ścigał, zagadnął o podarunki przywiezione z Petersburga. Podarunki, których zresztą wuj nie przysyłał od szeregu lat, były tym razem bardzo skromne. Tomaszek dostał domino, a Emilka i Agnieszka koronkowe kołnierzyki i piłki. Pani Barbara nie miała o pretensji, zastanawiała się tylko, czy Julian zbiedniał, czy stał się skąpy na starość. Pisywał bardzo rzadko, raz na jakie dwa lata, i niewiele się o nim wiedziało.

— Muszę się o niego wypytać — rzekła. — I patrz — dodała z żalem — jak to tej pannie Hłasko łatwo było się przyjechać tu z tak daleka. A on nie może i nie może się wybrać. Co prawda, nawet mi już do niego nigdy nie tęskno.

I znów po chwili westchnęła.

BEZ WPLATY
CENTRAL FURNITURE
"BEZPŁATNE" SPRAWDZENIE KREDYTU
Zadzwoń TERAZ! 486-4202

3 POKOJE MEBLI
OD TYLKO
\$488

ŁATWY KREDYT
BEZ WPLATY
DLA KWALIFIKUJĄCYCH
SIĘ KLIENTÓW

Central Furniture
Godz. Pon. - Czw. 9:30-6:30; Wt. 9:30-6:30; Sob. 9:30-6:00; Niedz. 11:00-5:00
Mówimy Po Polsku
486-7638

7-CZ. SOLIDNY SOSNOWY KOMPLET DO BAWIALNI
TYLKO
\$229.95

KANAPY SEKCYJNE!
PRZYJÓJCIE DZIS!
\$288

3-CZ. SYPIALNIA
Orzechowo-Klonowa
Francuska
Solidna Konstrukcja
Wziewłowie
Rozmiarów Full
\$169

8-CZ. ŁÓŻKO PIETROWO
Z wbudowaną poręczą i drabinką
\$79

KRÓTKO PRACUJESZ? 1-SZY KREDYT?
BEZ PRACY? KREDYT? ZBANKRUOWALES?
FINANSUJEMY KAŻDEGO

Ameryka Znana i Nie Znana

Po Odczycie Red. J. Krawca

Dla większości mieszkańców tego kraju—historia Stanów Zjedn., mechanizm działania ustroju demokratycznego i polityka Washingtonu, wydają się czymś na ogół dobrze znanym.

Przekonał się o tym w ubiegłą sobotę w czasie odczytu b. redaktora naczelnego Dziennika Związkowego—Jana Krawca, który mówił na temat "Co powinniśmy wiedzieć polityce Stanów Zjedn."

Nakreślenie rysu historycznego Stanów Zjedn.—na tle ogólnej sytuacji w świecie, mogło pomóc w dużym stopniu słuchaczom w zrozumieniu dotychczasowej polityki zagranicznej Washingtonu, zwłaszcza w okresie pierwszej i drugiej wojny światowej. Prelegent podkreślił rolę Polonii Amerykańskiej w polityce Stanów oraz zadania, jakie wylaniają się przed społeczeństwem polsko-amerykańskim.

Odczyt świadczył o znajomości po-

lityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych prelegenta i dużym zrozumieniu życia w ustroju demokratycznym, który staje się—zdaniem red. Krawca—coraz bardziej zagrożony w naszych czasach. Stany Zjednoczone, od początku swego istnienia stoją zdecydowanie na straży utrzymania ustroju demokratycznego. Niestety—nie wszyscy zdają sobie z tego sprawę.

Zorganizowany przez Studium Spraw Polskich odczyt zgromadził spore grono słuchaczy. Liczba najnowszych przybyszów, którym z pewnością przydałaby się dodatkowa wiedza o USA, mogłaby być jednak większa.

Przewodniczył dr Jan Morelewski, prelegenta wprowadził dr J. De Virion. Po odczycie odbyła się dyskusja. Pełny tekst prelekcji red. Krawca ukaże się na łamach naszego Dziennika. (esa)

Komunikat

Stowarzyszenia Nowej Emigracji

Stowarzyszenie Samopomocy Nowej Emigracji Polskiej informuje, że biura nasze oraz biblioteka nie będą czynne we wtorek, czwartek oraz w Wielką Sobotę. Po Świętach Wielkanocnych działy pełni będą jak dotychczas: dział pomocy społecznej i biblioteka Stowarzyszenia.

Przy okazji dział pomocy społecznej informuje, że udziela rad i wskazówek tym osobom, które placą karę z powodu większej dopłaty niż 200 dolarów przy rozliczeniu podatkowym. Aby tego uniknąć należy w ciągu roku wysłać co kwartał tak zwany "Estimated Tax". Dotyczy to przede wszystkim procentów bankowych, bondów, zarobków spoza "Social Security" i innych nieopodatkowanych dochodów w danym roku.

W tym celu potrzebny jest formularz, który można otrzymać w biurze naszego Stowarzyszenia lub w biurze podatkowym. Daty płatności są ustalone do 15 kwietnia, 17 czerwca, 16 września i 15 stycznia 1986 roku.

Wpłaty kwartalne należy przysyłać na adres: Internal Revenue Service, P.O. Box 70900, Chicago 60673.

Dla orientacji podajemy, że osoba samotna do lat 65 przy dochodzie 2,390 dolarów nie płaci, powyżej do-

chodu 3540 płaci 11 procent, a do 4580 — 250, zaś do 7900 — 500.

Przy wyższym dochodzie płaci się wyższy podatek, którego jedną czwartą należy wysłać kwartalnie według podanych wyżej dat. To samo choć w mniejszym procencie dotyczy podatku stanowego.

Dokładne informacje w tej sprawie można uzyskać w Stowarzyszeniu Nowej Emigracji Polskiej, przy ul. 5844 N. Milwaukee. Uważamy, że należy przestrzegać przepisów prawnych w tym zakresie, aby uniknąć niepotrzebnych kar. Odnosi to się także do tych osób, którym pracodawca nie potrąca podatku ani "Social Security". Obydwa te podatki powinny być opłacane kwartalnie.

T. Szebert, prezes

Tryptyk Operowy Pucciniego

w Operze Kameralnej

Chicagowska Opera Kameralna (Chamber Opera of Chicago) wystawia w bieżącym sezonie wiosennym dwa przedstawienia: Mozarta — "Così fan tutte" oraz Tryptyk Operowy ("II Tristezza") Pucciniego. Na tryptyk składają się trzy jednoaktowe opery: "Gianni Schicchi", "Siostra Angelica" i "II Tabarro".

"Così fan tutte" wystawiona będzie w dniach 13, 19 i 27 kwietnia oraz 4, 10, 12, 15, 17 i 25 maja.

"Tryptyk" w dniach 20, 26 i 28 kwietnia oraz 3, 11, 18, 22, 24 i 26 maja. Przedstawienia odbywają się w sali Ruth Page Auditorium Theatre, przy 1016 N. Dearborn, Chicago, Ill. 60610.

Ukraiński Instytut Sztuki Współczesnej

Mieszczący się pod adresem 2320 W. Chicago Ave. Ukraiński Instytut Sztuki Współczesnej, prezentuje w dniach od 29 marca do 13 maja, wystawę prac trzech miejscowych artystów.

Obrazy, fotografie i tkaniny artystyczne wystawiają: Marc Hauser, Yaroslawa L. Kuchma i Marion Kryczka.

50-lecie Niemiecko-Amerykańskiego Chóru Dziecięcego

Niemiecko-Amerykański Chór Dziecięcy (German-American Childrens Chorus) obchodzi w br. swoje 50-lecie.

Rocznica ta uczczona zostanie bankietem, który odbędzie się w dniu 4 maja, w O'Hare Exposition Center.

Koncert jubileuszowy odbędzie się w dniu 5 maja, w Centre East for the Arts, Skokie, ILL.

Opera Litewska

Wystawia "Don Carlosa" Verdiego

Istniejąca od wielu lat w Chicago Opera Litewska wystawia w sobotę, 27 kwietnia, o godz. 7:30 wiecz. i w niedzielę, 28 kwietnia, o godz. 3 po poł., operę Verdiego — "Don Carlos".

Przedstawienia odbędą się w sali Morton East High School Auditorium, przy 2423 Austin Blvd., Cicero.

W przedstawieniu bierze udział Orchestra of Illinois.

W sprawie bliższych informacji można telefonować pod numer: 471-1424.



NEW DELHI, INDIE. — Tysiące rolników demonstrowało przed gmachem Parlamentu domagając się podwyższenia cen za produkty rolnicze. (UPI)

Z Walnego Zebrania Koła Karpaczyców w Chicago

Zgodnie ze statutem, 24 marca br., odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Koła Karpaczyców w Chicago, w czasie którego wybrano nowy zarząd Koła w następującym składzie:

W. Kaminski — prezes, A. Fiala — I wiceprezes, E. Kielar — II wiceprezes, J. Stysinski — sekretarz, K. Czerkaski — skarbnik.

Do zarządu weszli: A. Godun, St. Dymurski, F. Prędko, A. Piechuta, W. Dojlida, Z. Szlakiewicz, P. Fekieta, M. Olewinski, B. Kronyn, W. Chrusieli. Zastępcami członków zarządu wybrano: S. Sobor, M. Dumanski, B. Zieniewicz i A. Kaminska.

Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej został T. Romanowski, a członkami: W. Termion i H. Scigała, zastępcami wybrano: Z. Balla i J. Kwiatkowski.

Do sądu koleżeńkiego wybrano: Z. Radoniewicza — przewodniczący,

J. Bartosz i L. Mrugała, na zastępców T. Maj i M. Bogdanowicz.

Kapelanem Koła jest ks. Stanisław Czapiewski, a przewodniczącą Komitetu Pań — Lucja Czerkawska.

Zebraniu przewodniczył Julian Piech-Pieszczoł, funkcje asesorów pełnili: T. Romanowski i T. Maj. Ustępujący prezes Henryk Scigała otworzył zebranie witając wszystkich przybyłych członków prosząc o powstanie i minutą ciszy uczcić pamięć zmarłych członków Koła.

Koło Karpaczyców w Chicago w okresie dwóch lat wyasygnowało na cele społeczne i charytatywne sumę \$3,600.

Zebranie przebiegało w miłej, koleżeńskiej atmosferze. Po części oficjalnej poczęstowano przybyłych smacznymi przekąskami, przygotowanymi przez Komitet Pań i gospodarza Koła W. Augustyn.

Janusz Stysinski, sekr.

Z Instalacji Pol.-Amer. Klubu Handlowego

Jest już niemal tradycją, że instalacje Polsko-Amerykańskiego Klubu Handlowego cieszą się powodzeniem.

Od kilku kadencji na czele owego Klubu stoi, jako prezes były alderman 35 wardy i były wicemayor miasta Chicago Kazimierz Laskowski.

Właśnie ostatnia instalacja nowego zarządu Polsko-Amerykańskiego Klubu Handlowego była potwierdzeniem tej tradycji.

Instalacja odbyła się w piątek, 22 marca w pięknych i obszernych salach Robert & Allans Regency Inn, 5319 W. Diversey Ave., której właścicielami są nasi rodacy Edwin i Eleonora Trytek.

Przewodniczącym komitetu instalacyjnego był Donald Huske, II wiceprez. Polsko-Amerykańskiego Klubu Handlowego.

Bardzo podniosła inwokację odmówił ks. Franciszek Rog, C.R., prob. parafii św. Jacka i b. prowincjał O.O. Zmart.

Po bardzo obfitej i smacznej kolacji przystąpiono do instalacji nowego zarządu na 1985 rok.

Przysięgę od nowej administracji Polsko-Amerykańskiego Klubu Handlowego odebrał ks. Franciszek Rog.

Programem instalacyjnego przewodniczył Donald J. Biniak, adwokat. Zarząd stanowią: Kazimierz — Casey Laskowski — prezes; Juliusz Czochara — I wiceprez.; Donald Huske — II wiceprez.; Steven Kroll — sekr. prot., Raymond Hoffman — sekr. fin., Tomasz Laskowski — skarbnik, Howard Jachimowski — marszałek; sędzia Sądu Okręgowego Henryk Budziński, parlamentarzysta.

Do dyrekcji weszli: Franciszek Goliniewicz, Tomasz Marzec, Edmund Nowak, Sr., Władysław Sawa, Jan Słowik, Henry Spunar i Walter Tondryk.

Uczczono pamięć zmarłych członków Klubu.

Do zebranych przemówił prezes Kazimierz Laskowski, który mówił o celach Klubu, jego pracy i zadaniach członków, a szczególnie podkreślił pracę na rzecz kupców, przemysłowców, profesjonalistów.

Zona jednego z członków Klubu Helen Chmiela obchodziła swoje urodziny nie tylko została obdarzona przez właścicieli pięknym tortem, lecz również zaśpiewano jej "Sto lat", za co solenizantka podziękowała i dała wyraz swego zadowolenia i uznania.

Bawiono się i tańczono przy doskonałej orkiestrze Tom Laskowski's The Third Time Around. Zaś właściciele i gospodarze sali urządzili dla uczestników owej instalacji "Sweet Table".

W. Kuman, przew. Kom. Prasy

Zamtus Zaprasza

Kawiarnia Literacko-Artystyczna Zamtus zaprasza: 12 i 13 kwietnia — "Spotkanie z Balladą," o godz. 8:30 wiecz. 14 kwietnia — "Jajko Aktorskie," godz. 5 po poł. 19, 20, 21 kwietnia (piątek, sobota, niedziela) — premiera komedii pióra Feliksa Konarskiego — Ref-Rena i jego reżyserii — "Czworo drzwi," godz. 7 wieczorem.

21 kwietnia (niedziela) — spotkanie poświęcone pamięci Leopolda Tyrmanda, godz. 4 po poł.

26, 27 i 28 kwietnia (piątek, sobota, niedziela) — komedia Ref-Rena "Czworo drzwi."

28 kwietnia (niedziela) — Spotkanie z Redakcją "Panoramy," godz. 4 po poł.

Zespół Taneczny "Polonia" w Pittsburghu

Zespół Pieśni i Tańca "Polonia" w Pittsburghu wystąpi w niedzielę, 26 kwietnia w barwnym programem rozrywkowym w sali Carnegie Music Hall (w dzielnicy Oakland, w Pittsburghu).

Początek trzeciej dorocznej imprezy o godz. 7:45 wiecz.

Kierownikiem zespołu jest ks. Paul Pindel z parafii św. Genowefy w Canonsburgh.

Zespół wystąpi w autentycznych strojach ludowych sprowadzonych z Polski.

Tancerze przygotowani zostali przez Alicję Haszczak, która przybyła w tym celu z Rzeszowa.

Z Czwartkowego Spotkania Nauczycieli

Ostatnie Spotkanie Czwartkowe w dniu 14 marca, poświęcone było zagadnieniom problematyki nauczania języka polskiego na kursach dla dorosłych. Referat dyskusyjny wygłosił Jeffery W. Roberts, nauczyciel klas dla dorosłych w szkole im. Emilii Plater w Mount Prospect.

Prowadzi on te kursy już od ośmiu lat. Opracowany przez niego program nauki dla każdej grupy rozłożony jest na cztery lata i obejmuje: 1) czytanie, 2) pisanie, 3) elementy gramatyki, 4) poprawna wymowa, 5) konwersacja, 6) historia i geografia Polski, 7) tradycje, 8) sztuka ludowa, 9) życiorysy wielkich Polaków i 10) śpiew kolęd i piosenek.

Lekcje prowadzone są w języku polskim, natomiast gramatyka jest tłumaczona po angielsku. Opiera się on na podręcznikach "Mowa Polska I i II" opracowanych i wydanych przez Rzeszanie Nauczycieli Polskich w Ameryce. Poza tym sam przygotowuje szereg materiałów pomocniczych w języku polskim i angielskim, dostosowanych do omawianych zagadnień oraz potrzeb studentów. Materiały te są opracowane bardzo starannie i interesujące nawet dla osób nie mających nic wspólnego z jego kursami.

Studenti jego na ogół składają się z Amerykanów polskiego pochodzenia, jakkolwiek znajdują się też wśród nich osoby niepolskiego pochodzenia, jak np. jeden lekarz Turek oraz pani niemieckiego pochodzenia.

Wobec dużego zróżnicowania poziomu intelektualnego studentów i ich zainteresowań, stosuje się dużą elastyczność w metodzie nauczania i wyboru materiałów pomocniczych. Robi on to bardzo umiejętnie i inteligentnie, o czym świadczy fakt dużego zainteresowania jego kursami, no i to,

Kącik Sokoli Posiedzenie Gn. 2

Z powodu święta Wielkiej Soboty, dnia 6 kwietnia regularne posiedzenie Gniazda 2 odłożone zostało na pierwszą sobotę maja.

Spotkanie odbędzie się 4 maja, o godz. 11:00 przed południem, w sali Copernicus, przy 3160 N. Milwaukee Ave.

Świecone w Okręgu

Tradycyjne święcone Okręgu II odbędzie się w sobotę, 13 kwietnia w sali Falcon Hall, przy 2906 S. 49th Ave., o godz. 5:00 wieczorem.

Po dalsze informacje lub rezerwacje prosimy dzwonić do drużyny D. Sitko, 737-7547.

L. Fik — korespondent

Uroczystości Rocznicowe

Koło 5 Kresowej Dywizji Piechoty w Chicago urządza w tym roku obchody dwóch rocznic — 50 rocznic śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego i 41 rocznic zwycięskiej bitwy o Monte Cassino.

Uroczystości te odbędą się 19 maja i przybędzie na nie z Londynu córka Marszałka Wanda Piłsudska.

Prosimy wszystkich prezesów i komendantów organizacji, które chcą uczestniczyć w naszych uroczystościach o podanie informacji o swej organizacji, które moglibyśmy wykorzystać w wydaniu "jednodniówki."

Będzie ona rozdana w czasie tych uroczystości.

Więcej szczegółów dotyczących programu obchodów prześlemy w późniejszym terminie.

C. Szymański — prezes Koła 5 KDP

Nabożeństwa Wielkiego Tygodnia w Kościele św. Rozalii

W kościele św. Rozalii, znajdującym się w Harwood Heights, gdzie proboszczem jest ks. Marion J. Śnieg, planowane są nabożeństwa Wielkiego Tygodnia.

W Wielki Czwartek, 4 kwietnia, odprawione zostaną dwie Msze św. o godz. 10 rano i 7:30 wieczorem. Po wieczornej Mszy św. — adoracja Najświętszego Sakramentu aż do północy.

W Wielki Piątek, Droga Krzyżowa o godz. 3 po poł. i 7:30 wieczorem.

W Wielką Sobotę, 6 kwietnia, o godz. 1:30 po poł. odbędzie się błogosławienie święconego, natomiast Rezurekcja odprawiona zostanie o godz. 7:30 wieczorem.

W Niedzielę Wielkanocną zostaną odprawione Msze św. w następujących godzinach: 7:30, 9:00, 10:30 rano i o 12 w południe. Nie będzie Mszy św. po południu.

że nie było wypadku, ażeby ktoś zrzęgnął z jego kursów.

Wartość jego kursów podnosi jeszcze fakt, że wiadomości i informacje o Polsce, jakie jego uczniowie wynoszą z domu są bardzo mierne, a wiadomości czerpane z niektórych publikacji i wydawnictw są bardzo negatywne. Takim źródłem informacji między innymi jest... np. "GEO, The Earth Diary." Polska jest tutaj przedstawiona, jako kraj niemal pierwotny. Małe, prymitywne zagrody wiejskie, nędzne chaty, słomą kryte, przestarzała metoda uprawy roli, Polki, pokazane jako stare, bezżebne baby itd. Historia Polski oparta na kilku danych ukazuje ten kraj jak gdyby na marginesie historii Rosji, w stałym z nią konflikcie i ponoszącym zwykłe porażki. Jedno zdjęcie rynku krakowskiego, wzmianka w Wajscie, Mickiewicz, Słowackim, Chopinie, Andrzej Wajdzie, w niczym nie zmieniającego ogólnego wrażenia, jakie się odnosi po przeczytaniu tego reportażu. Podobne informacje czerpią ci Amerykanie polskiego pochodzenia z takich publikacji, jak np. "The National Geographic" i innych.

I tutaj Roberts wprowadza artykuły opisy, życiorysy, zdjęcia, daty, informacje, które ukazują Polskę taką, jaką ona jest naprawdę. Dla jego uczniów jest to dużym zaskoczeniem. Zaczynają inaczej patrzeć na Polskę, odkrywając w sobie więzy łączące ich z tym tak dalekim, a tak bliskim, krajem ich pochodzenia.

Pierwszą połowę 3 godzinnych wykładów poświęca on lekcjom z podręcznika (czytania, rozbiór gramatyczny zdań, ćwiczenia, rozmowy), a drugą połowę materiałom pomocniczym. Dużą zaletą jest umiejętność wiązania rozważań z zagadnieniami wydarzeń aktualnych, problemów teoretycznych z wydarzeniami życia.

Sama osoba prelegenta jest zresztą niezwykle ciekawa. Urodzony w Polsce w Sieradzu, ukończył 3 klasę gimnazjalną w Szkole im. M. Konopnickiej w roku 1945, 4 klasę w gimnazjum w Murnau w roku 1946, w Niemczech. Liceum Humanistyczne im. M. Kopernika w Riddleworth w 1947 r., w Anglii. Wyższe studia na Uniwersytecie Loyola w Chicago w r. 1965, ze stopniem B.A. Otrzymał najwyższe odznaczenie akademickie w "Who's Who" wśród studentów na amerykańskich uniwersytetach. Obecnie pracuje w firmie ubezpieczeniowej w Chicago, gdzie zajmuje kierownicze stanowisko od 25 lat.

W. Werchun

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Wydział Kobiet Okręgu 13 ZNP Odkłada Zebranie

Zarząd Wydziału Kobiet Okręgu 13 ZNP zawiadamia, iż przypadające na dzień 4 kwietnia zebranie Wydziału Kobiet nie odbędzie się z powodu Wielkiego Czwartku i Świąt Wielkanocnych.

Następne posiedzenie Wydziału odbędzie się w czwartek, 2 maja w budynku Okręgu 13 ZNP, przy 6038 N. Cicero Ave., które połączone będzie z instalacją i obchodem Dnia Matek.

Kazimiera Pytel — komisarka Eleonora Tragarz — sekretarka

Bankiet Grupy 759 ZNP z Okazji 80-lecia

Celem podkreślenia i upamiętnienia swej działalności Tow. Nadwiślańskie, Grupa 759 ZNP urządza bankiet w niedzielę, 14 kwietnia, w Domu Młodzieżowym Okręgu 13 ZNP, 6038 N. Cicero Ave., o godz. 3:00 po południu. Koktajle od godz. 3:00. O godz. 4:00 będzie podana kolacja. Ci, którzy pragną wziąć udział w bankiecie, proszeni są telefonować do Stanisławy Jurek, przewod. 631-7308.

Bankiet i Bal

70-lecia Grupy 1820 ZNP Tow. Gwiazda Wolności

Towarzystwo Gwiazda Wolności, Grupa 1820 ZNP obchodzić będzie swe 70-lecie uroczystym bankietem i balami, w sobotę, 27 kwietnia, w sali "Turystycznej," przy 3336 N. Milwaukee Ave.

Zapraszamy członków, przyjaciół i sympatyków oraz Gminę 177 ZNP, Grupy przynależne. Prosimy o liczne przybycie. Po rezerwację proszę dzwonić: 478-8907.

Zofia Adamiak — prezeska Józef M. Rutkowski — sekr. prot.



TATRY-IRENA'S

zaprasza na wędliny, garmadę, delikatesy DO WYGRANIA 3 SZYNKI NA ŚWIĘTA!

Przy każdym zakupie za \$15.00 —

1 TUZIN JAJEK DARMO

5205 W. BELMONT

286-6880

Dziennik Związkowy

(USPS 163-400)

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.**ALOJZY A. MAZEWSKI—Prezes**
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646**ANNA M. RYCHLIŃSKA, Redaktor Naczelny**ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Józef Białasiewicz, Piotr Domaradzki, Iwona Skoczyła, Elżbieta Urbańska,
Alicja Otap, Ewa Azarjew, Andrzej Azarjew i Elżbieta Wiśnicka—Korektor

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0146

Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ

W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$40.00	Rocznie (1 yr.) \$15.00
Półrocz. (6 mos.) 22.00	Półrocz. (6 mos.) 9.00
Kwartal. (3 mos.) 13.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00
Miesięcz. (1 mo.) 7.00	

W Kioskach (Newsstands)—Pojedynczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy)... 35¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$60.00	Rocznie (1 yr.) \$18.00
Półrocz. (6 mos.) 45.00	Półrocz. (6 mos.) 14.00
Kwartal. (3 mos.) 20.00	Kwartal. (3 mos.) 8.00

W Kioskach (Newsstands)—Pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Weekend Copy)... 50¢

POLISH DAILY ZGODA

**INNI
PISZĄ.**Umieszczone poniżej opinie nie zawsze
są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.**Co To Jest "Scud"?**

(NEW-YORK TIMES) — "Scud" to sowiecka rakietka klasy ziemniaczka, która ma zastąpić artylerię ciężką. Ze względu na swą kiepską celność używana być może wyłącznie do siania paniki, nie nadaje się natomiast do precyzyjnego ostrzału konkretnych celów taktycznych.

Uzbrojona jest w głowice konwencjonalne, ale specjaliści twierdzą, że może również przenosić głowice nuklearne.

Do tej pory wyprodukowano trzy modele — A, B i C. W Armii Czerwonej model A nie jest obecnie używany.

Rakietka zamontowana jest na samobieżnej wyrzutni, przy czym modele A i B przewożone są za pomocą 8-osioowych transporterów. Sposób przewożenia modelu C nie jest znany.

Model B posiada 36,75 stóp (11,20 m) długości, model C 42,67 stóp (13 m) długości i 39,4 cali (1 m) średnicy. Wszystkie typy napędzane są paliwem płynnym.

Nie jest znana dokładna liczba personelu, ponieważ, prócz kierowców i obsługi wyrzutni, należy zapewnić do załogi obsługę cystern z paliwem, oraz ciężarówek z zapasowymi rakietami i głowicami. Wyrzutni towarzyszy także przenośna stacja radarowa tudzież pojazdy dowództwa i kontroli lotu.

Związek Sowiecki posiada głowice nuklearne do rakiet typu "Scud", ale nie posiadają ich armie państw Układu Warszawskiego.

Maksymalny zasięg rakiet modelu B jest obliczany na 96-162 mil (150-260 km.). Model C może prawdopodobnie osiągnąć odległość 280 mil (450 km.).

Nazwa "Scud" jest kodową nazwą pocisków rakietowych sowieckich krótkiego zasięgu. W związku z wszelkimi obowiązkami w państwach bloku komunistycznego tajemnicą, nie są podawane symbole poszczególnych rodzajów broni. Stąd też kodowe nazwy NATO. Nazwy, dodajmy, które są używane nawet przez... stronę sowiecką! Tak było np. z samolotami określanymi przez NATO jako "foxbat", czy rakietami rodziny "SS".

Rakiety typu "Scud" są budowane w ZSSR od połowy lat 50-tych. Ostatnio zostały najprawdopodobniej użyte przez stronę irańską dla ostrzału Bagdadu. Trzy "Scudy" wystrzelił Egipt przeciw wojskom izraelskim w roku 1973.

Można je zaliczyć do tej samej rodziny co amerykańskie "Lances" — pociski taktyczne wystrzeliwane z samobieżnych wyrzutni i mogące przenosić zarówno konwencjonalne jak i nuklearne głowice taktyczne.

Związek Sowiecki dostarcza je zarówno państwom bloku komunistycznego, jak i Syrii czy Libii (uprzednio także Irakowi i Egiptowi).

Rakiety nie są — mimo samobieżnych wyrzutni — zbyt operatywne. Potrzebują licznej obsługi i godzin przygotowań do oddania strzału. Ich rozrzut jest tak wielki, że wszystkie trzy pociski wystrzelone w 1973 roku przez Egipt przeciw wojskom izraelskim na pustyni Synaj w wielkiej odległości od punktów koncentracji wojsk izraelskich, szlaków komunikacyjnych i innych obiektów o jakimkolwiek znaczeniu militarnym.

Sytuacja Gospodarcza

Przeprowadzone zostały badania wśród 12,000 amerykańskich kompanii przemysłowych, dotyczące ich planów w zakresie gospodarczej odnowy. I badania te wykazały, że 27 procent firm zamierza zwiększyć swoje kadry prawnicze w okresie od kwietnia do czerwca. Tylko 6 procent firm zamierza zmniejszać swoje kadry.

W porównaniu do sytuacji w ub. roku ustalono, że 30 procent firm przewidywało wzrost stanowisk pracy, a tylko pięć procent zapowiadało zmniejszenie liczby stanowisk.

Wszystkie działy przemysłowe mają w tym roku plany mniejszego zatrudnienia niż miały w ub. roku. Największy spadek wystąpił w tych dziedzinach przemysłowych, które produkują trwałe towary i artykuły.

Liczba pracujących Amerykanów zwiększyła się w okresie lutego o 300,000 i osiągnęła nowy rekord — 106,7 mln. Zatrudnienie wzrosło głównie w usługach.

Bezrobocie spadło z 7,4 procenta do 7,3 procenta w styczniu tego roku.

**By "Głos Ameryki"
Rozbrzmiewał Na Świecie**

Marrakesh, Maroko ("The New York Times") — "This is the news from Washington" — tymi słowami rozpoczyna się codzienny program "Głosu Ameryki" w Maroku. Zupełnie tak, jakby Virginia nie było bardziej odległą, niż tutejsze góry Atlas, widoczną za oknem.

Wystarczy lekko pokręcić galką odbiornika radiowego, by usłyszeć gwar głosów z całego świata, często zaprzeczających sobie nawzajem. Najczęściej słychać Moskwę — radio głośno i oskarżające. Rzadziej złapać można głosy Zachodu. Z Niemiec Zachodnich, Francji, Niderlandów i z Londynu — spokojne zdania stacji BBC.

Pomijając fakt, że nadawane na falach krótkich audycje nie są odbierane we własnych krajach, to wszystkie te państwa rozgłośnie służą całemu światu, przynosząc informacje słuchaczom o tym, co dzieje się poza granicami ich kraju.

W Afryce nigdy dotąd tego nie było. Kiedy stacja przekątnikowa "Głosu Ameryki" w Maroku rozpoczęła swoją działalność, przybył tu dyrektor USIA (Służba Informacyjna Stanów Zjednoczonych), by podkreślić znaczenie tego faktu. Jeśli chodzi o inne tego typu stacje przekątnikowe, to trwają właśnie pertraktacje na ten temat w Izraelu. Dwie inne, na Sri Lance i w Tajlandii są już w budowie. Zawarto także umowy w sprawie nowych radiostacji nadających na falach średnich a zainstalowanych w przyszłości na terenie Kostaryki i Brazylii. Chodzi o zwiększenie zasięgu odbioru "Głosu Ameryki" w Ameryce Środkowej.

Chociaż sygnały "Głosu Ameryki" dochodzą bez zakłóceń do Maroka, to dużo słabsze są w wielu regionach Bliskiego Wschodu i we wschodnich republikach Związku Sowieckiego. A zwłaszcza tam radiowe fale średnie często są jedynym źródłem informacji.

Można powiedzieć, że tocząca się obecnie dyskusja dotyczy nie tylko "Star Wars", ale i "wojny o przestrzeń" w innym sensie, ponieważ chodzi nie tylko o pociski rakietowe, ale o informacje i idee, których przekazywaniem do najdalszych zakątków świata jest radio.

Równowaga sił pod tym względem pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Sowieckim jest zachwiana na korzyść Moskwy. Niemniej jednak programy "Głosu Ameryki" i jego partnerów: Radia Wolna Europa i Radia Swoboda, robią swoje. Audycje nadawane są w 42 językach i jak szacunkowo oblicza się, słucha ich w sumie 110 milionów ludzi. Wielu z nich tylko tak drogą czerpie informacje.

W "wojnie o przestrzeń", podobnie jak w wojnie militarnej dużą rolę odgrywa technologia. Ona decyduje o równowadze sił, i niestety związane są z nią wydatki.

Oto parę przykładów:

— Ponad 80% wszystkich (tj. 108) stacji nadawczych "Głosu Ameryki" służy już ponad 15 lat, a 35% z nich — ponad 30 lat.

— "Głos Ameryki" nadaje program trwający w sumie 989 godzin tygodniowo w 42 językach, tymczasem radio moskiewskie nadaje w sumie przez 2,175 godzin tygodniowo w 81 językach.

— W porównaniu z innymi państwami w "wojnie o przestrzeń" Stany Zjednoczone znajdują się na piątym miejscu pod względem liczby godzin programu nadawanego w Afryce, na piątym miejscu w Ameryce Łacińskiej i Karaibach, oraz na szóstym miejscu, jeśli chodzi o Wschodnią Europę i Wschodnią Azję.

Ale dane świadczące o ilości, nie powinny być powodem do zmartwienia. Wystarczy posłuchać w Maroku radia moskiewskiego i porównać z audycjami "Głosu Ameryki" radia BBC, Niemiec Zachodnich, Francji, czy Niderlandów, żeby przekonać się o różnicy jakości podawanych informacji.

Kontrast między zjadliwą propagandą radia moskiewskiego i obiektywnymi doniesieniami radiostacji zachodnich jest ogromny. Zachód podaje informacje bezstronnie, nawet jeśli są one niekorzystne.

Tak, czy inaczej, wiele jest jednak takich rejonów w Afryce, Azji i na świecie, gdzie słuchacze audycji nadawanych przez radio moskiewskie, ponieważ ma ono o wiele większy zasięg niż "Głos Ameryki", czy radio BBC.

To właśnie jest powodem, dla którego dyrektor USIA, Charles Z. Wick, podróżuje po całym świecie i zabiega o instalację nowych urządzeń nadaw-

czych i stacji przekątnikowych krótkich fal. Ponadto w najbliższym czasie będzie on także apelował do Kongresu o przyznanie większych funduszy na ten cel.

Modernizacja "Głosu Ameryki", mimo że jest sprawą pilną i najważniejszą, nie może być jednak przeprowadzona w ciągu jednego roku. Potrzeba na to około 5 lat. Realizacja pięcioletniego projektu przebudowy, jak wynika z szacunkowych obliczeń, wyniesie około 1,3 — 1,6 miliardów dolarów.

Używanie tak wysokich funduszy na cele rozbudowy może napotkać na Kapitolu na wiele przeszkód. Ustawodawcy lamią sobie akurat głowy nad zmniejszeniem deficytu budżetowego, w związku z czym nawet wydatki na obronę stają się problemem.

Nie należy jednak zapominać, że "wojna o przestrzeń" i o swobodny przepływ informacji, jest w obecnych czasach wojną decydującą i zasługującą na większą uwagę Kongresu niż do tej pory.

Senat zatwierdził zaproponowany przez Reagana program budowy pocisków typu MX. Stosunkiem głosów 55:45 przegłosowano przyjęcie tego programu, którego koszt realizacji wyniesie 1,5 mld. dolarów.

Suma ta odpowiada kosztom modernizacji "Głosu Ameryki" w ciągu kolejnych 5 lat.

Być może, pociski typu MX będą miały o wiele silniejszy wpływ na stosunki ze Związkiem Sowieckim, niż pięć lat programu nadawanego przez "Głos Ameryki", ale z drugiej strony — siła słowa i codziennie rozbrzmiewający w Maroku i Genewie "Głos Ameryki", mogą okazać się o wiele ważniejsze.

(Opracowała I.S.)

Z Teki Wydawniczej**Nowy XVIII Tom
Niepodległości**

Ukazał się ostatnio w druku kolejny, XVIII tom czasopisma "NIEPODLEGŁOŚĆ", będącego oficjalnym organem obu Instytutów Piłsudskiego, w Londynie i Nowym Jorku, pod redakcją prof. Anny Cienkiewskiej.

Na bogatą treść tego tomu składają się m.in. dalsza seria nieznanych dotychczas listów Piłsudskiego z okresu jego pracy w PPS, Witolda Babinieckiego "gen. Kazimierz Sosnkowski", Michała Budnego—Konflikt Sikorski—Sosnkowski na tle umowy polsko-sowieckiej, z 30 lipca 1941, Zygmunta Tkoczka—Kryzys Rządu Polskiego w Londynie 1940 (dokończenie), III część wspomnień Walerego Ślawka, Wacława Jędrzejewicza: Śmierć Płpka dr. Wacława Lipińskiego, Napoleona Liberysa—Polacy na Łotwie w okresie II Wojny Światowej oraz artykuły recenzyjne i komunikaty.

Tom XVIII obejmuje 240 stron. Cena wraz z przesyłką \$18.00.—do nabycia w Instytucie. Czeka wystawiać na:

**PIŁSUDSKI INSTITUTE
OF AMERICA**
381 Park Ave. South
New York, N.Y. 10016**Globalne Inwestycje
Japonii**

Okazuje się, że największą firmą inwestycyjną w skali światowej nie jest bynajmniej firma amerykańska, ale... firma japońska Nomura Securities.

Japończycy inwestują swoje kapitały zagranicą w wielkim stylu, jak oceniają to amerykańscy obserwatorzy i konkurenci.

W ub. roku inwestycje firm japońskich wyniosły blisko \$49,8 biliona. Mieszkańcy wysp japońskich wystawili tylko w grudniu ub. roku kapitały inwestycyjne wynoszące \$8,3 biliona, co w zastosowaniu raty w normie rocznej wyniosłoby ponad \$100 bilionów.

Nomura Securities ma swoje przedstawicielstwa w Stanach Zjednoczonych, a mianowicie w New Yorku, Chicago, Los Angeles, San Francisco i Honolulu. Toteż co najmniej połowa inwestowanych kapitałów japońskich lokowana jest właśnie na terenie Stanów Zjednoczonych.

Ekonomista C. Fred Bergsten, który w okresie prezydentury Cartera pracował w Departamencie Skarbu, jest zdania, że napływ obecnych kapitałów do Stanów jest zbyt wielki. Sądzi on, że Europa i Japonia powinny ograniczać ten napływ oraz zapobiec wymianie swojej waluty na amerykańskie dolary.

"Znudzeni Demokracją" ...

Dzisiaj, na terenie wielu powiatów oraz miejscowości w metropolii chicagowskiej odbywają się wybory do lokalnych urzędów, łącznie z badaniem opinii wyborców na szereg bardzo istotnych problemów nekających poszczególne miejscowości czy też samorządy powiatów i tzw. Townships.

Tymczasem, z doświadczenia osób zaangażowanych w pracy lokalnych samorządów wynika, iż bardzo mało mieszkańców poszczególnych miejscowości stawia się w lokalach wyborczych, by albo głosować, albo wypowiadać się na temat pytań zadanych w różnorodnych referendach. Nie ma dostatecznej liczby kandydatów na różne urzędy lokalne, zbyt mało mieszkańców interesuje się sprawami bezpośrednio dotyczącymi interesów ich okolicy, miasteczka czy też nawet dzielnicy.

Nie chcą wypowiadać się na temat podatków, nie myślą o projektowanych pracach mających usprawnić usługi w ich okolicy, mało ich obchodzi sprawy, które zasadniczo powinny być najważniejszą sprawą w ich życiu.

Dlaczego? Czyżby apatia i zupełna obojętność co nas w przyszłości czeka, czy też po prostu ignorancja, nieświadomość, iż decyzje podejmowane odnośnie osób, które reprezentują nas w tzw. "najniższym szczeblu" są dla nas ważne?

Urzednicy poszczególnych powiatów, municypaliów czy też miejscowości przewidują, że w dzisiejszym "dniu wyborczym" stawia się w lokalach wyborczych nie więcej jak 25 proc. zarejestrowanych wyborców, w niektórych przypadkach, przewiduje się, że nie zjawi się, ani jedna osoba.

Trudno pogodzić się z ignorancją społeczeństwa. Słusznie podkreślił red. Jan Krawiec w swoim odczycie wygłoszonym w ubiegłą sobotę, na temat polityki zagranicznej U.S.A., że udział w wyborach jest niezwykle ważny, tym ważniejszy, im bliżej nas, czyli, kiedy wybieramy swych bezpośrednich przedstawicieli w lokalnych samorządach, a nie do władz ustawodawczych kraju.

Podatki federalne, czyli konsekwencje koniecznych wydatków na różne cele krajowe, są jedynie małą cząstką obciążeń, jakie ponosimy na rzecz dobrobytu, życia w wygodach, nieskrępowanego zbyt wieloma przepisami.

Oprócz bowiem podatku federalnego, znacznie więcej płacimy w podatkach lokalnych,

Filipiny — Wrota Azji

Na Filipinach leje się krew. W tym odległym, rzecz by można zapomnianym przez Boga i ludzi regionie, od kilku już lat dochodzi do walk i zamieszek, u źródeł których trzeba — prócz rzeczywistych niedomagań wielonarodowościowego, biednego państwa — szukać ingerencji z zewnątrz.

Archipelag o powierzchni nieco większej niż Nevada (116 tys. mil kwadratowych) odkrył w roku 1521 Magellan. Spreparowana głowa wielkiego odkrywcy ozdobiła nieco później ścianę pałacu kacyka wyspy Cebu.

W roku 1571 Hiszpanie, którzy uznali owe wyspy za swą niekwestionowaną własność, założyli miasto Manila, ale po 318 latach panowania zcedowali cały archipelag na rzecz Stanów Zjednoczonych. Transakcja kosztowała podatników amerykańskich \$20 milionów.

W roku 1946, po długotrwałej wojnie i okrutnej japońskiej okupacji, Filipiny zostały obdarzone niepodległością. Proklamowano republikę.

Już w roku 1954 rozpoczęły się sporadyczne napady na wioski i miasteczka południowych regionów przez komunistyczne bandy rebeliantów. Od wczesnych lat 70-tych — obok ugrupowań czysto komunistycznych — pojawiły się na Mindanao (drugiej co do wielkości wyspie archipelagu) rebelianckie oddziały "Moro", których ekstremistyczna ideologia łączy pierwiastki lewackie z muzułmańskim wyznaniem wiary.

Wyznawcy islamu stanowią ledwie 5 proc. społeczeństwa Filipin, ale na górzystej, pozbawionej dobrej komunikacji wyspie, ich zbrojna działalność nie jest łatwa do zlikwidowania. Walki, w których największe ofiary ponosi ludność cywilna, trwają ze zmiennym szczęściem od roku 1973.

W 1976 r. Libia, której zaangażowaniu "zawdzięczają" Filipiny pojawienie się i aktywność "Moro", wystąpiła jako mediator, domagając się dla Mindanao autonomii pod sztandarem Proroka. Gdy ludność — w większości katolicka — odrzuciła w referendum bezzasadne żądania muzułmanów, walki rozgorzały

począwszy od podatku stanowego, poprzez podatki płacone na rzecz powiatu, miejscowości w której mieszkamy czy też po prostu dla samych siebie, np. w formie opodatkowania na rzecz okręgu szkolnego do którego należymy i który obowiązani jesteśmy utrzymywać bez względu na to, czy mamy dzieci w szkołach czy nie.

Kiedy dziś rano otwarto wszystkie lokale wyborcze, na różnorodne lokalne stanowiska kandydowało ponad 4000 osób. Nie znaczy to jednak, że we wszystkich miejscowościach znalazło się dość kandydatów na stanowiska. Są wypadki w których po prostu ich zabrakło.

Wszyscy, którzy nadal zainteresowani są wyborami lokalnymi utrzymują, iż apatia wyborców wiąże się bezpośrednio z trudnościami lub jeśli ktoś chce to nazwać "ułatwieniami" związanymi z rejestracją nowych wyborców.

Naszym zdaniem jest to po prostu ignorancja, brak znajomości podstawowych zasad, na których opiera się demokracja; najświętszego prawa przysługującego każdemu człowiekowi, do zabierania głosu odnośnie osób, które mają danego wyborcę reprezentować!

Niestety, wielu obywateli Stanów Zjednoczonych wpadło w apatię i podążając za własnymi marzeniami, przestało się interesować sprawami państwa. Wybory lokalne, są bowiem częścią olbrzymiej "machiny" którą możemy nazwać demokracją.

Amerykanie, będąc szczęśliwym narodem, który nie doznał brutalności najeźdźcy, zapominają o tym, że żyją w jedynym na świecie kraju, gdzie wszystkie prawa ludzkie i obywatelskie przestrzegane są z wielką skrupulatnością, dochodzącą czasami nawet do przesady. Zapominając o tym, iż największym przywilejem i równocześnie uprawnieniem wolnego obywatela, jest decydowanie o wyborze swoich reprezentantów zarówno w lokalnych samorządach, jak też we władzach krajowych.

Nam Amerykanom polskiego pochodzenia nie wolno ignorować przywilejów i praw jakie przysługują wolnemu narodowi. Powinniśmy koniecznie włączyć się w życie polityczne na każdym szczeblu i głosować zarówno w wyborach prezydenckich, jak i wyborach do lokalnych władz, które będą decydowały o naszej przyszłości.

ponownie.

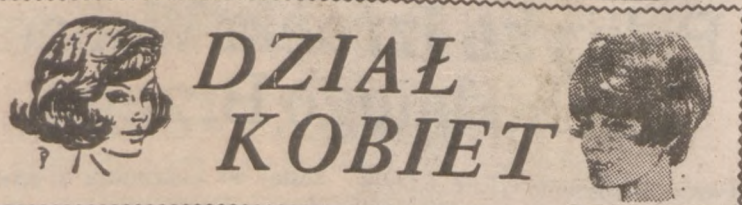
Prezydent Ferdinand E. Marcos, 68, który jest głową państwa od roku 1965, ogłosił w 1973 r. nową konstytucję, ale dopiero w roku 1981 oddał pełnię władzy w ręce parlamentu, kiedy to jednocześnie nastąpiła amnestia dla więźniów politycznych.

W roku ubiegłym Marcos ponownie został wybrany prezydentem, uzyskując poparcie ogromnej większości parlamentu. Jego pozycji nie zachwiała nawet zabójstwo Benigno Aquino w sierpniu 1983 roku, którą to sprawę — mimo iż proces zabójców trwa jeszcze — należy uznać za mord polityczny mający na celu wywołanie zamieszania i, w konsekwencji, wzrost nieprzychylnych prezydentowi nastrojów.

Komu może zależeć na sianiu zamętu na Filipinach? Przede wszystkim tym, którym zależy na wypchnięciu republik z orbity wpływów amerykańskich, na likwidacji baz U.S. Navy i UA AF — słowem na odrzuceniu Stanów Zjednoczonych z przedproża Azji Południowo-Wschodniej.

Filipiny stanowią pomost między Australią i Japonią oraz Indochinami i wyspami Oceanii. Są tym "niezatapialnym lotniskowcem", który tak wiele krwi napsuł Wietnamczykom w latach 60-tych i 70-tych, a wcześniej Japończykom. Opanowanie tego regionu oznacza uzyskanie kontroli nad polami naftowymi Indonezji, a także szlakami komunikacyjnymi Indochin, Japonii, a nawet Korei, wreszcie możliwość penetracji bezmiarów Pacyfiku.

Po przegranej w Wietnamie, wycofaniu się z Kambodży, częściowym zerwaniu z Tajwanem, a także po uzyskaniu niepodległości przez część archipelagów Oceanii i pacyfistyczne nastroje w łonie paktu obronnego ANZUS, pozycja Stanów Zjednoczonych w tym ogromnie ważnym rejonie nie należy do najłatwiejszych. Stąd też waga, jaką przywiązuje Prezydent do pomocy — zarówno wojskowej jak i gospodarczej — dla rządu prez. Marcosa, stąd nieustanne zainteresowanie administracji wydzienami na odległym archipelagu.



Tradycyjne Śniadanie Wielkanocne

Pieczona Szyńka

4-7 funtów ugotowanej szynki z kocią od biodra, ½ kubeczka brązowego cukru, ½ kub. soku z jabłek, ½ kub. piwa, 1 łyżka zmieszanych goździków, 1 łyżeczka przyprawy "allspice", 5 listków bobkowych, 2 rozgniecione ząbki czosnku.

Położyć szynkę na płaskim naczyniu ogniotrwałym, tłuszczem do góry. Nakroić tłuszcz w skośną kratkę. Wstawić do piekarnika nagrzanego do 325° F na 1 godzinę.

Zagrząć w garnuszku cukier z sokiem jabłkowym i przyprawami, mieszać aż się cukier rozpuści, odstawić, dodać piwo. Polać szynkę. Piec jeszcze jedną godzinę, polewać w trakcie pieczenia sosem 2 razy.

Wyłączyć ogień, pozostawić szynkę w piecu z uchylonymi drzwiczkami jeszcze 15 minut. Podać nazajutrz na zimno.

Pasztecik

½ funta słoniny, 3 funty chudej wieprzowiny od łopatk, 5 średnich cebul, 2 funty wątroby wieprzowej, 2 jaja, sól do smaku, ¼ łyżeczki pieprzu, 1 łyżeczka majeranku, ½ łyżeczki gałki muszkatołowej, szczypta przyprawy "allspice", 1 łyżka stołowa mocnego bulionu z kostki, ½ funta pokrajanego w plasterki boczku.

Upiec słoninę i wieprzowinę w otwartej brytfance w piekarniku nagrzanym do 300° F. przez 3 godziny. W połowie pieczenia dodać poćwiartkowane cebule.

Wyjąć wieprzowinę, dodać pokrajaną w kilka kawałków wątrobę do cebuli w brytfance. Podnieść temperaturę do 350° F., piec jeszcze 15 minut.

Wieprzowinę pokrajać na mniejsze kawałki, przepuścić przez maszynkę razem ze słoniną, cebulą i sokiem z brytfanki dwa razy. Można posiekać w procesorze na kilka porcji.

Dodać do mięsa jaja, przyprawy i bulion, wymieszać. Podłużną foremkę jak na chlebik lub struclę wyłożyć plasterkami boczku. Nałożyć masę mięsną do wysokości ¾ foremki. Piec w piekarniku nagrzanym do 300° przez 40 minut.

Wyjąć z formy po całkowitym ostudzeniu w lodówce. Można zamrozić.

Nóżki w Galarecie

1½ funta nóżek wieprzowych, ½ funta chudej wieprzowiny, 2 marchewki, 1 cebula, 1 korzeń pietruszki, 2 łydgi selera, 2 listki bobkowe, 5 ziarn pieprzu, 1 ząbek czosnku, sól do smaku, zielona pietruszka. Sok z cytryny lub ocet.

Poprosić rzeźnika, żeby obrał nóżki ze skóry i rozciął.

Ugotować nóżki, wieprzowinę, jarzyny i przyprawy w niewielkiej ilości wody przez 4 godziny na małym ogniu. W połowie gotowania posolić.

Odciedzić, zachować wywar. Usunąć kości, pokrajać mięso w kostkę. Ładną formę opłukać zimną wodą i wstawić do zamrażalnika na ½ godziny. Wyjąć, ułożyć na dnie plasterki marchewki i kawałki ostudzonego mięsa. Zalać ostrożnie zimnym wywarem. Wstawić do lodówki na noc.

Przed podaniem usunąć tłuszcz z galarety. Okroić brzeg nożem. Wstawić ła chwilę formę z galareta do ciepłej wody. Wyjąć, przyciąć półmiskiem, wytrząsnąć. Jeśli galareta nie wyjdzie, powtórzyć. Wstawić galarete natychmiast do lodówki na ½ godziny.

Przybrać gałkami zielonej pietruszki i plasterkami cytryny.

Ćwikła z Chrzanem

Dwa słoiki buraków konserwowych, 5 uncji chrzanu ze słoika, 2 łyżeczki curku.

Buraki odciedzić, sok zostawić na barszcz. Buraki grubo posiekać, wymieszać z chrzanem i cukrem. Nałożyć w słoiki, zamknąć. Wstawić do lodówki na 3-4 dni.

Sos Wiosenny

4 żółtka ugotowane na twardo, sok z 3 cytryn, 1 kubek śmietany, 2 pęczki szczypiorku lub zielonej cebulki, 2 łyżki posiekanej drobno cebuli, 1 łyżka posiekanej naci z pietruszki, sól do smaku, ¼ łyżeczki cukru pudru, 3 drobno posiekane

białka na twardo, ¼ kubeczka majonezu, 1 łyżka musztardy.

Żółtka utrzeć na jednolitą masę z sokiem z cytryn, rozprowadzić śmietaną, majonezem i musztardą, posolić, dodać cukier.

Przed podaniem dodać do sosu szczypiorek, cebulę, pietruszkę i białka. Wstawić do lodówki.

Salatka Jarzynowa

4 kubeczki ziemniaków ugotowanych w łupinach, ostudzonych, obranych i pokrajanych w kostkę, 2 puszek mieszanych jarzyn, 1 puszka groszku, 3 duże ogórki kiszzone, ½ kubka posiekanej zielonej cebulki, 2 łyżki koperku, sól i pieprz, ¼ kub. majonezu, ¼ kub. śmietany, 2 łyżki musztardy, 2 jaja na twardo. Listki salaty i rzodkiewki.

Jarzyny doskonale odciedzić, wymieszać z ziemniakami, dodać ogórki pokrajane w kostkę, posolić i popieprzyć.

Majonez wymieszać ze śmietaną i musztardą. Sos delikatnie wymieszać z салатką. Wstawić do lodówki.

Przed podaniem, ułożyć w salaterce, posypać posiekany jajem, ubrać trawką z salaty i różyczkami z rzodkiewek.

Bigos Święteczny

4 funty kiszzonej kapusty, 2 kubeczki rosółu z kostek, 1 kub. tłustych okrawków szynki, 2 cebule, 2 kub. kawałków kiełbasy i chudej szynki, 2 kub. kawałków różnych mięs, 1 funt pieczarek, 8 suszonych śliwek, 3 jabłka, ½ łyżeczki pieprzu, 4 listki bobkowe, 3 łyżki pasty pomidorowej, 1 kub. czerwonego wina stołowego. Wypłukać kapustę na sicie. Zalać w garnku rosółem, dodać ¼ tłustych okrawków, zagotować. Dusić na małym ogniu 40 minut.

Podsmażyć na złoty kolor, dodać do kapusty. Dodać pozostałe mięsa, pokrajane grzyby, śliwki, obrane i poćwiartkowane jabłka i przyprawy. Dusić pod przykryciem jeszcze 40 minut na małym ogniu.

Bigos jest najsmaczniejszy odgrzany 2 razy. Przed ostatnim odgrzaniem dodać pastę pomidorową i wino. Mieszać odgrzewając.

Mazurek Królewski

½ funta niesolonego masła, 1¼ kubeczka cukru, ½ funta migdałów, obranych i drobno posiekanych, 1 łyżeczka ekstraktu wanilii, ½ łyżeczki ekstraktu migdałowego, skrócka otarta z 1 pomarańczy, 5 białek, 1½ kubeczka maki.

Ubić miękkie masło na krem, dodając cukier po trochu. Dodać migdały, zapachy i skróckę pomarańczową, wymieszać.

Ubić białka ze szczyptą soli na

Nieporozumienie w "Przeznaczeniu"

Znany w świecie kaznodzieja, William Franklin Graham, popularnie zwany Billy Graham, wydaje swój periodyk "Destiny" (Przeznaczenie).

W jednym z ostatnich numerów tego pisma ukazało się zdjęcie z jego podróży do Rosji Sowieckiej. Przedstawia ono "typową pobożną parę rosyjską w pewnym moskiewskim kościele".

Tymczasem okazało się, że ten mężczyzna z brodą ma wialjskie nazwisko: jest to po prostu Richard Owen, korespondent "Timesa" w Moskwie. Towarzysząca mu kobieta to jego żona. Richard Owen trzyma w ręku zwykły notatnik reportera a nie książkę do nabożeństwa, jakby się na pierwszy rzut oka wydawało.

Brytyjczycy znają i doceniają działalność Billy Grahama, który otrzymał w 1982 r. w Londynie wielką nagrodę tzw. Templeton Prize — przyznaną również Matce Teresie z Kalkuty oraz pani Cicely Saunders, damie dworu i żonie prof. Mariana Bohusza — Szyszy.

Richard Owen jest natomiast mało znanym autorem interesującego artykułu pt. "Afghanistan: Russian at last learn the facts" (The "Times" 19 grudnia 1984), z którego dowiadujemy się, że dotychczasowe straty sowieckie na froncie afganistańskim ocenia się na 10,000. R. Owen przewiduje, że w szóstym roku Sowiety zdecydują się na podniesienie liczby wojsk w Afganistanie do 200,000.

Richard Owen ma kolegów na Fleet Street i został już rozpoznany na tej fotografii w "Przeznaczeniu".

"The Times" zamieścił zaraz no-

sztywną pianę. Dodać białka warstwami przysypując mąką do masy maślanej. Wszystko razem lekko wymieszać, zagarniając łydką od spodu.

Wyłożyć masę do podłużnej formy, 9x12, wysmarowanej masłem i wysypanej bułeczką. Wstawić do piekarnika nagrzanego do 350° F na 40 minut. Wyjąć, ostudzić w formie. Wyjąć, przekroić na 2 mazurki, położyć każdy na tekturce, zapakować podwójnie i zamrozić.

Powyższe przepisy nadesłała Alina Zerańska, autorka trzech popularnych książek.

W języku polskim: "W pogoni za normalnym życiem". — Opowiadania o doli polskich uchodźców w Ameryce po ostatniej wojnie. 150 str. \$7.95 + \$1.00 na przesyłkę.

W języku angielskim: "Continental Entertaining". — Zabawne historyjki i przepisy na 300 potraw, zebrane w Polsce, na Węgrzech, we Wiedniu, Francji i innych krajach starej Europy. Twarda okładka, 350 str. \$6.00 + 95¢ na przesyłkę.

W języku angielskim: "The Art of Polish Cooking". — Przepisy na 500 tradycyjnych polskich dań. Jadłospisy na święta. Twarda okładka, 370 str. \$12.96 + 95¢ na przesyłkę.

Po książki z autografem można posłać czek do:

Alina Zerańska, 1163 Kensington Rd., McLean, Va. 22101.

atkę o nieporozumieniu, jakie zaszło, i opatrzył ją dowcipnym tytułem: "Unortodox". Wszyscy wiedzą, co to znaczy.

Ktoś potem powiedział, że Anglicy będą teraz już napewno więcej wierzyć w "Timesa" a nie w "Przeznaczenie".

Zawinił oczywiście fotograf, czy też reporter "Destiny".

W.T.
(D.P. — Londyn)

Jackson w Minnesocie

Minneapolis, Minnesota (UPI, CST) — Jesse Jackson przybył do Minnesoty na spotkanie z gubernatorem Rudy Perpich'em oraz aby wziąć udział w wiecu z udziałem setek farmerów, którym grozi utrata ziemi.

"Nie możemy pozwolić, aby dobrzy farmerzy poszli z torbami" — powiedział Jackson. Ma on nadzieję, że gubernator będzie w stanie powstrzymać konfiskatę farm.

Nawet w przypadku, kiedy Perpich ogłosi moratorium w sprawie konfiskaty farm dla wielu rolników może być i tak za późno. Pięciu rolników z okolic Glenwood popełniło samobójstwa.

"Stara Miłość Nie Rdzewieje. . ."

Ubrana na białą, pewna 85-letnia Chilijka zrealizowała w Santiago marzenie swego długiego życia. Poślubiła mężczyznę, który porzucił ją przed 64 laty.

Od roku 1928 trzymała się z dala od mężczyzny, nie chciała innego niż właśnie tamten. Zakochali się w sobie tuż po pierwszej wojnie światowej, ale niedługo potem jej wybrany został napadnięty i otrzymał dwukrotnie postrzał w pierś.

Wydobrzył, ale poślubił inną, która oczekiwała ich dziecka po przygodzie bez przyszości. W następnych latach urodziło się dwanaścioro dalszych dzieci. Wreszcie żona zmarła.

"Jak Penelopa — wyznała oblu-bienica — tkaliśmy swoje marzenia o ślubie. Mój ukochany wrócił do mnie na starość. Jak Ulisses".

**SPECJALISTYCZNA
OPIEKA ZDROWOTNA
DLA KOBIET
ORAZ ZABIEGI
GINEKOLOGICZNE**

- Badania Krwi i Moczu Na Ciążę
- Porady Ciążowe
- Lokalne Znieczulenie i Narkoza
- Zabiegi Ginekologiczne

Koszty Zabiegów i Badań
Pokrywane Przez Ubezpieczenia
DZWONIĆ W JĘZYKU POLSKIM
PYTAĆ O P. HALINĘ

725-0200
5086 N. ELSTON
Od Wtorku do Soboty:
8 Rano-4 Po Pol.

Podziękowanie Ks. Bp. Domina Za Dary Kongresu Polonii

W ostatnich dniach, na ręce preza-sa ZNP i Kongresu Polonii Amerykańskiej Alojzego Mazewskiego nadeszły listy dziękczynny od ks. biskupa Czesława Domina, przewodniczącego Komisji Charytatywnej Episkopatu Polski. Do listu, którego treść w całości przekazujemy poniżej, dołączony był załącznik w formie szczegółowej listy wszystkich 56 transportów, jakie nadeszły do Polski w 1984 r. W transportach tych, rozdzielonych do różnych diecezji całej Polski znajdowały się: odzież, obuwie, żywność, leki, środki opatrunkowe itp.

"Kto hojnie sieje,
ten hojnie zbierać będzie . . ."
(2 Kor. 9, 6b)

Komisja Charytatywna Episkopatu Polski (KCEP) z radością odnotowuje kolejny, czwarty już rok wspólnie charytatywnej działalności Kongresu Polonii Amerykańskiej (K.P.A.).

Od początku, kiedy pomoc dla Pol-ski startowała, gdy stawała się coraz głośniejsza i zataczała coraz szersze kręgi ludzi dobrej woli niemalże całej Europy Zachodniej i półkuli Zachodniej — przyjeżdżali do znak opatrności Bożej, za szczególnie wyraz Jego opieki nad naszym narodem.

Nikt jednak nie ośmielił się zakładać, przypuszczać, że znajdzie się aż tylu prawdziwych Przyjaciół Pol-ski, tylu wiernych, wytrwałych i do końca zaangażowanych sprzymierzeńców społeczeństwa polskiego, a ściślej mówiąc — sprzymierzeńców i opiekunów ludzi biednych, potrzebujących. Do takich Przyjaciół Polski należy Kongres Polonii Amerykańskiej.

Podziwiamy przedsiębiorczość, pomysłowość i niezmordowaną aktywność K.P.A. w organizowaniu pomocy dla Polski. Zdajemy sobie sprawę z trudności w organizowaniu zbiorów

Kłopoty Pan-Am

Washington (UPI) — Przedstawiciele linii lotniczych Pan American i personelu latającego nie doszli do porozumienia. Linia stoi wobec możliwości strajku. Byłby to drugi strajk w ciągu ostatnich miesięcy. Pan-Am próbuje do tej pory podźwignąć się ze skutków strajku mechaników.

Linia nie wykazała od roku 1980 żadnych zysków, straciła natomiast w latach 1980-84 750 milionów dol.

W zeszłym tygodniu Pan-Am obniżyła ceny niektórych przelotów, aby przyciągnąć pasażerów.

NIEOCZEKIWANA CIĄŻA?
Nie wpadaj w rozpacz . . .
my możemy pomóc

- Bezpłatne Testy Ciążowe
- Zycieliw Doradcy
- Pomoc Lekarska
- Pomoc Finansowa
- Zrozumiałe i Prawdziwe

Informacje o Moralnych, Fizycznych i Psychicznych Konsekwencjach Uswainia Ciąży.

AID FOR WOMEN
8 South Michigan
Suite 1300 • 621-1100

i funduszy, w inspirowaniu społeczeństwa amerykańskiego do dalszej ofiarności w sytuacji, gdy sprawa Polski przycichła, zeszła na plan dalszy.

Z tego też powodu — jakkolwiek ze zrozumiałych względów ilość transportów w porównaniu z rokiem 1983 poważnie zmalała — chcemy niniejszym zapewnić K.P.A. o naszej prawdziwej szczerzej wdzięczności za Waszą pracę i przesłane dary.

Świadomi jesteśmy, że zebranie tych darów kosztowało K.P.A. zapewne zdwojonego wysiłku. Przez swoją tak wytrwałą aktywność K.P.A. wykazał prawdziwie charytatywne cele swej działalności wynikające z chrześcijańskiej postawy, z prawdziwej caritas. Wasza praca nasuwa nam na pamięć słowa św. Pawła:

"Posługiwanie bowiem tej sprawie społecznej nie tylko uzupełnia to, na co nie stać świętych, lecz obfituje w liczne podzięki składane Bogu. Ci, którzy oddają się takiej posłudze — wielbią Boga . . ."
(2 Kor. 9.12-13a)

Wśród dostaw darów w 1984 roku gross stanowiły dary medyczne, nadal tak bardzo u nas potrzebne w całej ich szerokiej gamie specyfikacyjnej (od środków opatrunkowych poprzez leki, drobne wyposażenie po specjalistyczny sprzęt medyczny). Z zebranych ostatnio opinii nt. użyteczności otrzymywanych przez nas darów medycznych wynika, że są one dobre i bardzo dobre, przyjmowane z entuzjazmem przez szpitale i kliniki.

KCEP pragnie przy tej okazji wyrazić szczególne wyrazy wdzięczności pod adresem głównych ofiarodawców darów medycznych, a mianowicie: World Medical Relief i International Aid Inc.

Bóg zapłać!

Nasze podziękowanie za pamięć, hojność za ogrom pracy organizacyjnej, za wszystkie ponadplanowe godziny pracy społecznej przesyłamy dla całego zespołu pracowników Fundacji Charytatywnej przy K.P.A. z panem prezesem A. Mazewskim i panem kierownikiem biura E. Rosypała na czele.

Dziękujemy z serca wszystkim ofiarodawcom, darczyńcom, wszystkim pomocnikom-wolontariuszom zarówno tym już nam znanym z imienia, jak i, jeszcze większej liczbie bezimiennych, których imiona usłyszemy kiedyś jako zapisane w Księdze Życia.

Sw. Paweł mówi: "Radosnego dawcę Bóg miłuje". (2 Kor. 9, 7b.)

Idąc tokiem myśli Św. Pawła życzymy, by dobry Bóg zlał na Was całą obfitość łaski, tak, byście mając wszystkiego i zawsze pod dostatkiem bogaci byli we wszystkie dobre uczynki (2 Kor. 9, 8-9).

Wraz z pozdrowieniami i życzeniami od KCEP — przesyłam błogosławieństwo na Wasz trud i pracę charytatywną na rok 1985.

Szczęść Boże!

† Czesław Domin, biskup

POLONII CHICAGOSKIEJ SKŁADAMY SERDECZNE ŻYCZENIA RADOSNYCH ŚWIĄT ZMARTWYCHWSTANIA PANSKIEGO!

The lean, tender, juicy ham with the Old World flavor:

Krakus

Imported Polish Ham

BRAND

Serve hot, glazed and garnished to suit your fancy—or cold, right from the can. Comes fully cooked, in 3, 5, 7 and 12 pound can sizes. And every bite gives you that famous Krakus Old World flavor.



IMPORTED BY U.S. FOOD PRODUCTS, INC.,
CHICAGO / PHONE 342-7210 & 342-7410

©USFP, INC. 1978

Japonia Złagodzi Restrykcje

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

kim napięciem decyzji Japonii, jeśli chodzi o ułaskawienie wejścia na rynek tego kraju firmom amerykańskim produkującym sprzęt telekomunikacyjny.

Upřednio Nakasone zapowiadał, że zanim podejmie decyzję w sprawie handlu ze Stanami Zjednoczonymi, zwróci się za pośrednictwem telewizji do obywateli Japonii z prośbą o zrozumienie sytuacji. Tymczasem decyzja została podjęta i Nakasone zapowiedział, że do 9 kwietnia opracowany będzie projekt otwartego rynku. Oczywiście, nie bez wpływu na taki stan rzeczy było, że Kongres Stanów Zjednoczonych zagroził, że nałoży odpowiednie restrykcje wobec handlu z Japonią, dopóki Japonia nie zmieni swojej polityki.

Z drugiej strony, premier Japonii spotkał się z bardzo krytycznym nastawieniem do sposobu rozwiązywa-

nia kwestii handlowych. Zwłaszcza wiceprzewodniczący rządzącej Partii Liberalno-Demokratycznej przeciwny był Nakasone. Inni politycy japońscy i biznesmeni uważają, że Nakasone uczynił już zbyt wiele ustępstw na korzyść Stanów Zjednoczonych.

Mimo to, specjalna komisja pod patronatem rządu japońskiego opracowuje w szczegółach projekt proponowanych reform w handlu z USA. Pracami nad tym projektem kieruje były min. spraw zagranicznych Japonii, Saburo Okita, który jest zwolennikiem pięcioletniego programu otwarcia krajowego rynku na konkurencyjne towary z zagranicy.

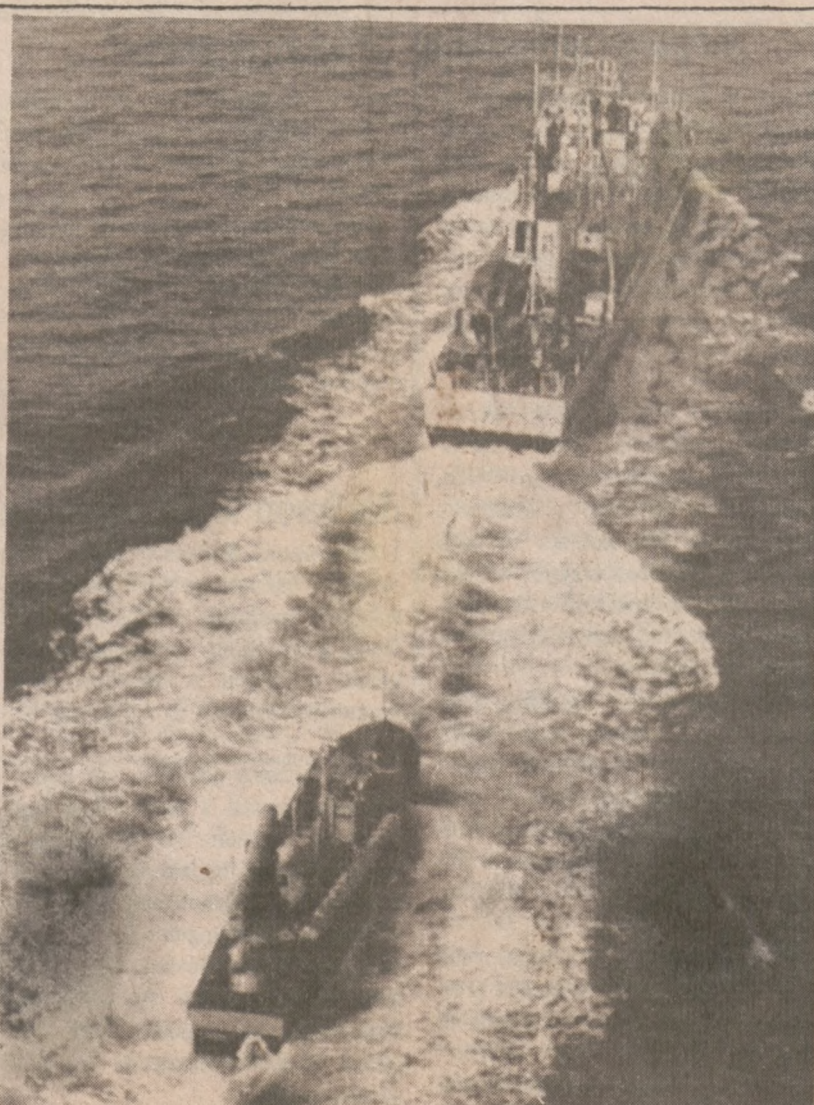
Jak podaje japońska prasa, komisja opracowująca projekt reform bierze pod uwagę wszelkiego rodzaju towary zagraniczne we wszystkich branżach handlowych z wyjątkiem tych, które mogą narazić na niebezpieczeństwo interesy Japonii. Chodzi o handel żywnością i energią.

Komisja weźmie także pod uwagę żądania Stanów Zjednoczonych, a więc uwzględni dopuszczenie na rynek japoński towarów pochodzących z czterech głównych gałęzi produkcji: telekomunikacyjnej, elektronicznej, farmakologicznej oraz surowców pochodzących z lasów.

Jeśli chodzi o tę ostatnią dziedzinę handlu, to Nakasone oświadczył w poniedziałek, że nie poczynił żadnych zobowiązań, ponieważ jest to kłopotliwa kwestia polityczna ze względu na obronną postawę krajowych producentów.

Zasadnicza sprawa w całej sytuacji handlowej między Stanami Zjednoczonymi i Japonią nie zostanie jednak rozwiązana w zupełności. Deficyt handlowy USA w handlu z Japonią nie jest spowodowany wyłącznie restrykcjami importowymi. Nie mniejszą rolę odgrywa silna pozycja dolara, niewielkie wysiłki firm amerykańskich, by wejść na rynki zagraniczne, i opinia o niezbyt dobrej jakości amerykańskich towarów. Tak uważają Japończycy.

Obydwie strony są zgodne, co do jednego, że nawet jeśli Stany Zjednoczone wejdą na rynek japoński we wszystkich czterech dziedzinach handlu, to deficyt handlowy zmniejszy się zaledwie o 10 mld dolarów.



SEUL, PŁD. KOREA. — Z manewrów floty amerykańskiej i południowo-koreańskiej. (UPI)

Prez. Nimeiri w Washingtonie

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

W kilka godzin po opuszczeniu przez niego Chartumu, w mieście wybuchły zamieszki z powodu podwyżki cen żywności. W zamieszkach tych straciło życie pięć osób.

Nieco później sudańscy lekarze rozpoczęli strajk. Domagają się oni ustąpienia Nimeiri'ego. Także inni Sudańczycy wolnych zawodów grożą przerwaniem pracy o ile prezydent nie ustąpi ze swego stanowiska.

Rzecznik Białego Domu powiedział, że Nimeiri i prezydent Reagan rozmawiali o trudnej sytuacji w Sudanie i problemach, z jakimi boryka się sudański prezydent, który sprawuje od 15 lat władzę w tym kraju.

Na południu Sudanu rośnie w siłę opozycja zbrojna i szkolona przez Libię.

Chociaż Stany Zjednoczone przeznaczyły w ciągu ostatnich lat wiele dziesiątek milionów dolarów na pomoc wojskową dla Sudanu, Reagan podkreśla, że najlepszym rozwiązaniem konfliktu byłoby "pojednanie".

Pomimo działalności opozycji, kłeski głodu, problemów z milionami głodujących, którzy przybyli do Sudanu z sąsiedniej Etiopii, rząd Nimeiri'ego wydaje się mieć silną pozycję.

Głodujący, którym Sudan udzielił schronienia wpływają na ograniczenie możliwości zapewnienia żywności własnym obywatelom, którym

Poszukiwany Zbrodniarz Wojenny

Miami, Floryda (CT) — Emeryt z St. Petersburg, jest podejrzany o dowodzenie oddziałem, który w czasie Drugiej Wojny światowej "zlikwidował" tysiące Żydów. Lotysz, Konrad Kales nie pojawił się na przesłuchaniu w sprawie deportacji w Departamencie Sprawiedliwości. Wydano więc nakaz jego aresztowania. Kales posiada również dom w Chicago.

Dorota B. Lococo

(z domu Giza)

pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 1-go kwietnia 1985 roku rano w średnim wieku.

Zwłoki można odwiedzić dziś od godziny 2-ej po południu. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3-go kwietnia, o godzinie 9:45 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 N. Milwaukee Ave., do kościoła St. Pascal, Msza św. o godzinie 10:30 rano, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: Jack Sr., mąż; Walter (Audrey), Jack Jr. i David, synowie i synowa; Joseph i Danielle, wnuk i wnuczka; Eleanor (Henry) Clark, Lorraine Glza, siostry i szwagier; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B.F. Malec i Synowie, telefon 774-4100.

Polityka Izraela Wobec Zachodniego Brzegu

Tel-Awiw, Jerozolima. (UPI, CT) — "West Bank Data Base Project" — niezależna organizacja założona przez fundację Rockefellera i Forda, wydała raport na temat Zachodniego Brzegu rzeki Jordan.

Badaniami opublikowanymi w tym raporcie kierował Meron Benvenisti, obywatel Izraela, który zaniechał lewicowej polityki w 1982 roku i zajął się badaniami demograficznymi na Zachodnim Brzegu.

Według danych zawartych w raporcie, Izrael sprawuje w tej chwili kontrolę nad ponad połową terenów Zachodniego Brzegu i stara się odizolować ziemie 800 tysięcy Palestyńczyków.

Dla żydowskich osadników przeznaczonych było 7% terenu okupowanego przez Izrael na Zachodnim Brzegu.

Obszar ten wystarcza na osiedlenie co najmniej 1 miliona ludzi. Na okupowanym terytorium, zabranym Jordanii w czasie wojny na Bliskim Wschodzie w roku 1967, mieszka obecnie około 45 tys. Żydów, nie licząc mieszkańców wschodniej części Jerozolimy, którą Izrael zaanektował.

Obszar Zachodniego Brzegu wynosi 1,375 tys. akrów, z czego 567,125 służy Izraelowi do celów wojskowych, do osiedlania Żydów, do budowania dróg lub należy do państwa pod mianem własności nie wykorzystywanej.

Na pozostałych 142,500 akrach, mieszkają Palestyńczycy poddani surowym ograniczeniom.

W poniedziałek, doszło tu do demonstracji. Żołnierze izraelscy otworzyli ogień do demonstrantów. Czterech Palestyńczyków zostało rannych.

Rzecznik wojsk podał, że rano czterech studentów, ponieważ obrzucili oni kamieniami strażnika izraelskiego, pełniącego wartę na granicy, niedaleko uniwersytetu w Betlejem.

Demonstracje wybuchły w 9 rocznicę krwawych starć pomiędzy policją a izraelskimi Arabami protestującymi przeciwko zajęciu terenów arabskich w leżącym na północy Izraela regionie Galilei.

W przeddzień starcia z izraelskimi żołnierzami zginął jeden z sowieckich Żydów, imigrant osiedlony w Givon Hadasha, na północ od Jerozolimy.

Uwolnienie Drugiego Porwanego Francuza

Bejrut (UPI) — Ambasada francuska podała do wiadomości, że uwolniono drugiego z kolei — spośród czterech porwanych w ubiegłym miesiącu — obywatela francuskiego.

Rzecznik ambasady oświadczył, że uwolniony został Gilles Peyrolles, 32-letni dyrektor francuskiego ośrodka kulturalnego w półn. Libanie (w mieście portowym Trypolis), który porwany został w swym domu w dniu 25 marca.

Rzecznik nie skomentował informacji podanej przez jedną z gazet bejruckich, która poinformowała, że do uwolnienia Francuza przyczyniła się milicja szyicka (Amal), która podlega ministrowi sprawiedliwości Nabih Berri.

Lewicowe pismo bejruckie "Al Liwa" podało, że funkcjonariusze milicji Amal przywieźli Peyrolles'a w poniedziałek do Bejrutu, po odnalezieniu go uprzednio w mieście Baalbek na terenie kotłiny Bekaa. Członkowie milicji Amal dopomogli do uwolnienia go.

Wieżenie Oznacza Dla Goetza Śmierć

New York (UPI) — Adwokat Barry Slotnick reprezentujący Bernharda Goetza oskarżonego o postrzelenie czterech nastolatków w nowojorskim metrze, powiedział, że dla jego klienta kara więzienia oznacza śmierć. Goetz został ostrzeżony przez jednego ze współwzięniów, "nie możesz strzelać do naszych braci i uciec z życiem".

Goetzowi grozi kara 25 lat więzienia za każdą z 4 prób zabójstwa.

Dolar Zaczyna Znowu Wzyskować

Londyn. (UPI) — Pozycja dolara zaczyna umacniać się na europejskich giełdach wymiany. Wartość złota zaczyna ulegać obniżeniu.

We Frankfurcie płacono dziś za dolara 3.1512 DM; w Zurichu — 2.6695 fr.; w Paryżu — 9.6070 fr.; w Mediolanie — 2.012 lirów; w Londynie kurs funta bryt. wynosił \$1.2047.

Za uncję złota płacono w Zurichu \$312.50.

Został on zastrzelony z pistoletu podczas robienia zakupów.

Premier Izraela, Shimon Peres, udzielił pierwszego wywiadu dla gazety ze wschodniej części Jerozolimy.

Stwierdził on, że aprobuje większą autonomię dla Palestyńczyków i większą samorządność w tym rejonie.

Uwagi wypowiedziane przez Premiera stanowią pewne odejście od polityki Partii Pracy, do której on sam należy. Partia ta jest za "terytorialnym kompromisem" lub podziałem Zachodniego Brzegu pomiędzy Izrael i Jordanię.

Nasilenie Ataków Na Teheran

Bagdad (UPI) — Zarówno Iran jak i Irak nasilają ataki przeciw celom cywilnym. Samoloty irackie dokonały nalotów na Teheran, zabijając co najmniej 22 osoby. Artyleria irańska ostrzeliwuje port iracki Basra.

Poniedziałkowy atak na stolicę Iranu nastąpił na kilka godzin po tym, jak tysiące Irańczyków wyległo na ulice święcąc Dzień Republiki Islamskiej — szóstą rocznicę krajowego referendum, które doprowadziło w dniu 1 kwietnia 1979 r. do powstania republiki.

Thumy Irańczyków urządziły pochód, kierując się do uniwersytetu i skandując slogany wyrażające poparcie dla władz rządowych. Wiadomość podana została przez oficjalną irańską agencję prasową IRNA.

Agencja podała, że samoloty irackie dokonały w poniedziałek nalotów na Teheran. W wyniku nalotów 22 osoby poniosły śmierć, a 76 zostało rannych. Zniszczeniu uległo ponad 20 domów.

Radio teherańskie podało, że artyleria irańska ostrzeliwuje miasto portowe Basra, jak również inne cele w połudn. Iraku. Irak nie skomentował na razie tej wiadomości. Jeden z mieszkańców Teheranu oświadczył, że widział dużą ilość ciał leżących na ulicy. Inny powiedział, że wielu mieszkańców Teheranu przenosi się do innych miast — uważanych za bardziej bezpieczne.

Agencja IRNA podała, że samoloty irackie dokonały nalotów na obiekty przemysłowe i militarne położone w środkowym rejonie Iraku, w pobliżu miasta Maydan. Atak ten miał charakter odwetowy.

Prasa Zachodnia o Zabójstwie A. Nicholsona

Bonn, Niemcy Zachodnie (UPI) — Zachodniemiecki magazyn pt. "Der Spiegel" opublikował wypowiedź ekspertów służby wywiadowczej w RFN, którzy są przekonani, że zabójstwo amerykańskiego majora, Arthura Nicholsona nie było sprawą przypadkową.

24 marca sowiecki wartownik zastrzelił członka amerykańskiej placówki wojskowej d/s łączności z sowieckimi siłami zbrojnymi stacjonującymi w Niemczech Wschodnich. Według artykułu w "Der Spiegel" zabójstwo to mogło być planowane z rozmysłem przez Moskwę, by w ten sposób zmusić Amerykanów do wycofania swoich placówek wojskowych z terytorium NRD.

Istniejący system łączności pozwala sowieckim obserwatorom na zbieranie informacji o zachodnich działaniach wojskowych w RFN, a zachodnim obserwatorom na śledzenie działań wojskowych Układu Warszawskiego w NRD. Ponieważ zachodnia służba wywiadowcza jest w stanie zebrać więcej informacji o charakterze wywiadowczym, Sowiety chcą się pozbyć niewygodnych placówek.

Za taką interpretacją tragicznego wydarzenia może przemawiać fakt, że w ciągu ostatniego roku narasta liczba starć pomiędzy obserwatorami zachodnimi, a sowiecką służbą bezpieczeństwa w NRD.

Londyńska gazeta "The Sunday Times" podała z kolei inną jeszcze wersję powodu zabójstwa amerykańskiego majora. Brytyjczycy podejrzewają, że Nicholson wypełniał ściśle tajne polecenie i zbierał informacje o najnowszym typie broni sowieckiej. Broń ta miała być niedawno dostarczona do dyspozycji sowieckich wojsk, stacjonujących w NRD.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec mój, dziadek, brat i stryj nasz, sp.

Władysław Pęcak

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 31-go marca 1985 roku, o godzinie 6:40 rano w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzić dziś od 3-ej po południu do 9:30 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Ocwieja pnr. 4256 S. Mozart ul., do kościoła S.S. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Maria (z domu Pasek), żona; Wacław, (Jolanta), syn i synowa; Antoni (Maria), Julian (Stanisława) i Roman (Halina), bracia i bratowe; 2 wnucząt; oraz bratanki i bratanice i rodzina w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Ocwieja Funeral Home, Telefon 254-3838.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziadek, brat i szwagier nasz, sp.

Walter Skwarek

(mąż śp. Mary z domu Kopinski, ojciec śp. John)

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 31-go marca 1985 roku, o godzinie 9:40 rano, w średnim wieku.

Zwłoki można odwiedzić dziś od 2-ej po południu do 9-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3-go kwietnia, o godzinie 9:15 rano, z Wolniak Funeral Home pnr. 5700 S. Pulaski Rd., do kościoła Najśw. Serca Pana Jezusa (Msza św. o 10-ej), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Andrew (Christine), Helen (Douglas) Sandstrom, Kris (William) Mer-shon, Harriet (Roy) Smith, Donna (Daniel) Ouimette, Theresa, syn, córki, synowa i zięciowie; 9 wnucząt; Joseph (Antoinette), brat i bratowa; Mary (Peter) Bochenek, siostra i szwagier; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Wolniak Funeral Home, Telefon 767-4500.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziadek nasz i brat mój, sp.

Czesław Sejda

(ojciec śp. Jana)

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 31-go marca 1985 roku, o godzinie 8:26 rano, przeżywszy 81 lat.

Zwłoki można odwiedzić tylko we wtorek od 9-ej rano do 9-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3-go kwietnia, o godzinie 8:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 3653-59 W. Fullerton Ave., do kościoła Św. Jacka (Msza św. o 9-ej), stamtąd na cmentarz St. Michael w Palatine, Ill., na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Anna (z domu Lewandowska), żona; Antonina (Roman) Plachta, córka i zięć; Stanisław (Małgorzata), syn i synowa; 10 wnucząt; Stanisław, brat z rodziną w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Sterner Funeral Home, Telefon: 235-1815.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, babcia i siostra nasza, sp.

Dorota B. Lococo

(z domu Giza)

pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 1-go kwietnia 1985 roku rano w średnim wieku.

Zwłoki można odwiedzić dziś od godziny 2-ej po południu. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3-go kwietnia, o godzinie 9:45 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 N. Milwaukee Ave., do kościoła St. Pascal, Msza św. o godzinie 10:30 rano, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: Jack Sr., mąż; Walter (Audrey), Jack Jr. i David, synowie i synowa; Joseph i Danielle, wnuk i wnuczka; Eleanor (Henry) Clark, Lorraine Glza, siostry i szwagier; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B.F. Malec i Synowie, telefon 774-4100.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wuj nasz, sp.

Andrzej Gacek

(mąż śp. Antoniny z domu Bochula i teść śp. Tadeusza Guzik)

nagle, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 30-go marca 1985 roku, wieczorem, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzić dziś, we wtorek, od godziny 2-ej po południu do 9-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1718 W. 48-th ul., do kościoła św. Józefa, Msza św. o godzinie 9:30 rano, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stanisław (Anna), Anna (Jan) Klamerus i Władysław (Helena), córka, zięć, synowie i synowe w Polsce; Maria (Józef) Trybula, Bronisława (Zbigniew) Kupiec, Zofia Guzik i Józef Gacek, córki, syn i zięciowie; Aniela (Józef) Rychtarczyk, Józef (Ludwika), Stanisław (Anna) i Władysław (Anna), siostra, bracia, bratowe i szwagier z rodzinami w Polsce; 10 wnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Franciszek A. Kozera, telefon 927-3388.

Family WORLD WIDE Airlink System

a division of Family Link Corporation
5324 W. LAWRENCE AVE., CHICAGO, IL 60630
TEL.: (312) 282-1188 • 1-800-821-8059 (Excl. Illinois)

Kłeska Czy Przetrwanie Idei Wystawy Światowej w Chicago?

Przywódcy polityczni, od których zależy będzie w przyszłości los Wystawy Światowej w Chicago nie mogą się zdecydować czy zapowiedzi niższej niż przewidywano frekwencji na Wystawie stanowiąc będą o jej kłesce w przyszłości, czy też mimo wszystko — zapewnią jej warunki startu.

Niezależnych opinii o przewidywanej frekwencji dostarczyła w ubiegły piątek firma Arthur D. Little Inc., na prośbę Stanowiska Zgromadzenia Ogólnego, w celu ustalenia czy Wystawa Światowa ma szansę na realizację.

Przedstawiciele firmy ogłosili, iż można się spodziewać na trwającej 6 miesięcy imprezie 45 mln ludzi, a więc 9.4 mln mniej, niż to zapowiadały oceny organizatorów Wystawy.

Aldermani chicagosców, ustawodawcy stanowi i gubernator J. Thompson wydają się podzielać nieodcydowane stanowisko w sprawach losów Wystawy. Jej organizatorzy zdolali jednak przestawić się natychmiast na nowe perspektywy i twierdzą, iż opinia firmy Little Inc. pozwala na przypuszczenia, iż plany związane z Wystawą są naprawdę wykonalne. Według głównego organizatora przedsięwzięcia — Johna Kramera — jest nawet uzasadnione jego planowanie z perspektywą możliwości lepszych, niż na to wskazują dotychczasowe oceny.

Główny konsultant ostrzegł jednak, iż przewidywana liczba 45 mln uczestników Wystawy nie stanowi jednocześnie zapewnienia o jej realnych szansach. Na tego typu opinie trzeba będzie zwrócić uwagę do wiosny, kiedy dostępne już będą dane na temat dochodów, wydatków i konsekwencji zmniejszonej niż zamierzona frekwencji.

Harry Foden, dyrektor zespołu firm konsultacyjnych, oświadczył jednocześnie, iż opinie powyższe nie sugerują bynajmniej wycofania się z realizacji przedsięwzięcia. Najważniejszym zagadnieniem jest w tej chwili pytanie — czy 17% obniżka frekwencji w stosunku do przewidywanej przez organizatorów Wystawy — odbije się ujemnie na wiarygodności dla niej świata politycznego, szczególnie zaś ustawodawców stanowych, którzy już w czerwcu będą musieli zatwierdzić zbiór ustaw dotyczących opodatkowania związanego z koniecznością finansowania Wystawy.

Foden nakreślił opinie firmy Little na konferencji prasowej w Marriot

Crafts Now



7064

It's a joy to crochet in pretty pineapples and spider webs. Work with 2 strands of bedspread cotton for 52x75" cloth. Pattern 7064: directions for 34 x 46" scarf included. \$3.00 for each pattern. Add 50¢ each pattern for postage and handling. Send to:

Alice Brooks Crafts, 263 Reader Mail

Polish Daily Zgoda

62-12 Northern Blvd., Woodside, NY 11377. Print Name, Address, Zip, Pattern Number.

*85 Needlecraft Catalog — 150 plus designs. \$2 + 50¢ p & h. Books \$2.50 + 50¢ each p & h. 135-Dolls & Clothes On Parade 128-Envelope Patchwork Quilts 122-Stuff 'n' Puff Quilts 113-Complete Gift Book

Alice Brooks
CRAFTS

LONDYN

LONDYN-WARSZAWA-LONDYN
\$250

Polish National Alliance Home Office Bowling League

TEAM	Number	Won	Lost	Hdcp.	Tot. Pins
Partners Pub	6	50½	33½	129	33817
Casey Spring Co.	5	50	34	97	36532
A & B Sci Notebook	10	48	36	109	35371
Moskals Caterers	7	43	41	97	35931
Eagles	8	42½	41½	102	36022
Horizon Realty	4	40	44	109	35878
Sports Awards	1	39	45	114	35090
A & B Printing	2	38½	45½	103	35526
Prudential Advertising	3	35	49	121	34410
Motefl Florists	9	33½	50½	148	31811

TEAM HIGH SERIES	Score
A & B Sci. Notebook	1844
Moskals Caterers	1781
Eagles	1767

TEAM HIGH GAME	Score
Casey Spring Co.	663
Partners Pub	646
Prudential Adv.	637

MEN'S HIGH SERIES	Score
W. Kuta	696
T. Dudek	679
R. Kolakowski	659

MEN'S HIGH GAME	Score
R. Gargul	262
B. Jaskold	252
B. Kastner	251

WOMEN'S HIGH SERIES	Score
J. Oskorep	640
C. Kwiek	618
H. Pross	618

WOMEN'S HIGH GAME	Score
H. Marcyan	238
H. Dudek	233
E. Cann	229

INDIVIDUAL STANDINGS	Score
B. Jaskold	7 6 14062 81 173.49
W. Kuta	6 8 12881 75 171.56
S. Pilch	8 8 13859 81 171.08
T. Dudek	10 19 10724 67 160.00
R. Kolakowski	4 20 12868 81 158.70
M. Tarczynski	1 21 945 6 157.03
J. Fudala	2 24 9417 61 154.23
T. Piwowarczyk	3 27 11367 75 151.42
R. Kastner	5 28 12634 84 150.34
R. Nitka	9 28 9304 62 150.00
C. Kwiek	5 30 12477 84 148.45
M. Kwiek	4 31 12417 84 147.48
E. Cann	8 37 11327 80 141.47
K. Ockelund	9 38 2936 21 139.17
E. Maloney	2 38 8096 58 139.34
F. Dmuchowski	5 39 11197 81 138.19
V. Modlinski	3 39 9524 69 138.02
J. Jones	10 40 11529 84 137.21
J. Oskorep	7 41 11507 84 136.83

★ Poszukuje Pracy

UCZCIWA pielęgniarka (35 lat) poszukuje pracy. 582-6013.

★ Praca Żeńska

MEDICAL SECRETARY WANTED
for Lawrence/Kedzie Medical Ctr.
Call: 267-2944
From 1 p.m. — 7 p.m. daily

KOBIETY do sprzątania. 463-6652.

sewing machine
operator
draperies

excellent job in modern drapery store. new machines, pleasant work environment. call bob for interview appointment.

Paris drapery co.
2846 milwaukee ave.

986-7330

POTRZEBNA kobieta do produkcji wyrobów garmażeryjnych (do sklepu). 283-5445 po 8 P.M.

POTRZEBNE barmanki. Zgłaszać się: 3827 W. Lawrence. Tel.: 583-1300

KRAWCOWA
wolimy z doświadczeniem przy sukniach ślubnych. Wymagane nieco angielskiego.
832-7337 Dzwonić od 11 rano — 3 p.p.
C.P.A. needs secretary. Knowledge of book-keeping. Tel.: 222-0058

MASZYNISTKA/FAKTURZYSTKA
(Typist/Biller)
Musi pisać szybko na maszynie, i Musi dobrze mówić po angielsku. 37/ godzin tygodniowo. Dobry wynagrodzenie i świadczenia. Okolica Cicero-Armitage.
Dzwonić 772-0400
• Prosić Teresę

Ceny:		BRITISH AIRWAYS JUMBO 747 — *odloty codzienne			
CHICAGO	\$709	BALTIMORE	\$629	SAN FRANCISCO	\$799
BOSTON	\$566	WASHINGTON	\$629	SEATTLE	\$749
NEW YORK	\$579	PHILADELPHIA	\$609	MIAMI	\$729
DETROIT	\$668	LOS ANGELES	\$799		
ZNIZKI dla dzieci. • ZAMÓWIENIA PRZYJMUJĄ RÓWNIŻ BIURA PODRÓŻY					

ZNIŻKI dla dzieci. • ZAMÓWIENIA PRZYJMUJĄ RÓWNIEŻ BIURA PODRÓŻY

★ Pomoc Domowa

NATYCHMIAST
doświadczona kobieta do zajęcia się kobietą po udarze mózgu "Stroke", musi mówić nieco po angielsku. 6-7 dni w tygodniu — zamieszkać. Okolica Lake Shore Drive \$275
761-4557

DOŚWIADCZONA KOBIETA
mówiąca po angielsku, zamieszkać 5 dni w tygodniu. Pomocne prawo jazdy. 1 dziecko i 1 osoba dorosła. Niedziele i poniedziałki wolne. \$200.
761-4557

5 DNI W TYGODNIU
zamieszkać w Highland Park. Opieka nad 2 dziećmi i pracą domową. Nieco angielskiego wymagane. \$150-\$160 tygodniowo.
764-2576

★ Praca

INSPECTOR
Job shop floor and final inspector. Experienced only. Good benefits.
ACME TOOL & SPECIALTIES
55 East Bradrock
Des Plaines, Ill.
296-3346

Restaurant Help Needed
Apply At:
THE JOB X-CHANGE
28 E. Jackson Ave. Room 810
or call 341-1717
(waitresses, bus-boys, order takers, counter help, cashiers.)

JANITORIAL
CLEANING SUPERVISOR
TO RUN A CREW FROM 9 P.M.-5 A.M. Downtown location. Must have previous experience and references of at least 2 years. Good pay and benefits. Call after 9 A.M. weekdays:
MR. BILL 427-3170

POTRZEBNA OSOBA
umiejąca naprawiać telewizory, do pracy przy "Video Games".
Dzwonić do Mark
342-4420

March of Dimes

SAVES BABIES

HELP FIGHT
BIRTH DEFECTS

★ Praca

STAINLESS STEEL COMPANY
Needs Cut to Length Operator
And set up person on slitter, must speak English. Non-smoker, contact Charlie.
459-6060

DESK CLERK
PART TIME
Must Speak Polish/English
Apply in Person
EDGE BROOK MOTEL
6401 W. Touhy • Chicago

CUSTOMER SERVICE REPRESENTATIVES

PART-TIME

These are important part-time positions with one of the nation's newest and largest cable TC companies. Here you will juggle several responsibilities including: customer inquiries and complaints; processing changes of service, adjustment request and disconnection of service; act as the key liaison between the company and customers.

The individuals we seek must be detail-oriented and flexible to work approximately 24-30 hours/week, weekends and evenings. Excellent communication skills, a mature, pleasant personality and 2+ years experience dealing effectively with customers in a service organization is essential. CRT operation, telephone experience and knowledge of on-line billing systems is preferred.

Bilingual ability a strong plus, (English/Polish, and English/German).

Applications will be taken daily at our Chicago office at:

Group W Cable of Chicago,
3970 N. Milwaukee Ave., Chicago, IL 60641
Equal Opportunity Employer M/F/H/V
Women and Minorities Are Encouraged To Reply

GROUP W CABLE OF CHICAGO

The Right Connection

HARDWARE CLERK

Some mechanical experience preferred. Bilingual (English-Polish) Good competitive salary and bonus.
SCHUHMAN HARDWARE
3401 W. Chicago Ave.
638-8216

FULL — PART TIME — RETIREES — 2ND INCOME
Or financial independence in exciting and expanding field. No investment necessary. Work from home.
Call Or You Won't Know!
GILBERT & ASSOCIATES
256-6880

WANTED SALES PERSON
With experience, must speak fluent English, and have own car.
CALL 792-3152

★ Praca Męska

POTRZEBNY stolarz z praktyką. Tel.: 595-5425.

★ Rozmaite

CICERO STORE
2408 N. CICERO (Przy Fullerton)
Ma w sprzedaży duży wybór nowych letnich bluzek (także angielskich), suknie i garsonki z indyjskiej bawełny, wiatrówki, zabawki (także wielkanocne), wyroby ludowe z Polski (pisanki, lalki, obrusy itp.) Na wiele artykułów ceny hurtowe.
SPRZEDAM lodówkę i kuchenkę.
278-3411.

KOMPLETNY sprzęt. Do robienia dachów ze smoly 478-2946 po 8 wieczorem.

★ Zguby

ZGUBIONO paszport polski na nazwisko Kazimiera Szopek. Znalazca dzwonić. 777-4959

★ Do Wynajęcia

2 MIESZKANIA
Po 4 Pokoje Każde, Ogrzewane \$300 każde. dla 1 lub 2 osób ze stałym pobytom, najchętniej starszych. Diversey-Central Ave.
637-9689

TOUHY & RIDGE AREA
1 & 2 bedroom apt's. Dining rm., liv. rm. kitchen, laundry, storage facilities. Some with parking avail. Rent inc. heat & water.
SHERWIN MANAGEMENT 475-4400

UMEBLOWANE 3 pokojowe mieszkanie na poddaszu. Irving Park — Austin. 767-7488.

PIEKNE, CZYSTE, DUŻE
Ogrzewane 4 pokojowe mieszkanie. 1 sypialnia, 2 piętro. Piec, lodówka. Spokojny dom. \$285 plus depozyt asek. Tylko dorosłym. Okolica 6600 S. Campbell.
284-2917 247-2437 w.j.ang.

★ Domy

WSPANIAŁY DLA DUŻEJ RODZINY
Murowany, 2 piętrowy, dobudowana na 2-gim piętrze nowsza. 8 pokoi 4 sypialnie, 2 łazienki, "den", centralne ogrzewanie, basement, 2½ autowy garaż. W 90-ce 7100 W. 2000 N.
ACCENT REALTORS
967-8950

BY OWNER
ST. Charles Township
well maintained ranch home on ½ acre with beautiful pines. Three bedrooms, 1½ baths, fireplace, 2½ car garage, fenced yard, much more. Priced to sell. \$78,900.
Call 584-0615

★ AUTO

SPRZEDAM Ford Thunderbird, '78 rok, w bardzo dobrym stanie. 350-1832.

SPRZEDAM Ford Pinto w bardzo dobrym stanie. Tel.: 889-4513.

DO SPRZEDANIA nowy motor i transmisja 350—Impala, po wypadku. 227-1217.

1978 MERCEDES
4 door, 240 Diesel Automatic Transmission, new tires a/c power steering, power brakes. Like new. Color silver. From Arizona. NO RUST. One owner. 34 m.p.g.
\$8,900
323-2106

'77 PLYMOUTH, mała ośmka, automatyczny, 4 drzwiowy. Nowe opony i bateria. \$950. Tel.: 489-2951.

SPRZEDAM z powodu wyjazdu Matador 1976 roku, 6 cylindrów. Stan dobry. 237-6341.

★ Przeprowadzki

PRZEPROWADZKI maxi-vanem. 625-2248.

★ Usługi

NAPRAWIAM samochody w garażu. 889-4513.

KSIEGOWOŚĆ PODATKI
podatki, prowadzenie księgowości, księzek dla wszystkich rodzajów interesów i osób prywatnych, 12 lat doświadczenia w księgowości 4 lata w I.R.S. niskie opłaty.
282-9090

★ Dachy

DO robienia dachów ze smoly 478-2946 po 8 wieczorem.

★ Naprawy Lodówek

NAPRAWIAM lodówki 278-3411
NAPRAWA lodówek, "air conditioners"—wszystkie rodzaje. 637-5425.

★ Naprawa TV

NAPRAWA telewizorów i VCR. Z roczną gwarancją na części. Inz. Rodecki. 227-5424 lub 228-1400.

NAPRAWA telewizorów V.C.R., w naszym mieszkaniu. Bezpłatne porady. Gwarancja. A. Gil. 966-5831.

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With
POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOL.

Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O ile Nie Posiada Innej Umowy z
DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Kto Złamał Przepisy Przeciwpowarowe w Budynku SIC?

Władze Stanowe Obarczają Odpowiedzialnością CTA

W niedzielę, przedstawiciel władz stanowych zarzucił Chicago Transit Authority (CTA), iż agencja ta ponosi najprawdopodobniej winę za złamanie przepisów przeciwpowarowych w nowym budynku pn. State of Illinois Center (SIC).

Rzecznik CTA Bill Baxa zaprzeczył tym zarzutom, twierdząc, że agencja ta nie ma nic wspólnego z budową, zlokalizowaną tam dworca kolejki i dodał on, iż odpowiedzialność tu ponosi "albo władze miejskie, albo stanowe."

W piątek władze miejskie wytoczyły sprawę sądową, domagając się zamknięcia tegoż budynku, znajdującego się na skrzyżowaniu ulic LaSalle i Randolph, dopóki nie podejmie się tam zabezpieczeń, wymaganych przepisami przeciwpowarowymi.

Jednakże dyrektor wykonawczy specjalnej rady stanowej d/ projektów budowlanych (Illinois Capital Development Board: ICDB), Gary Skoien, kierujący planem wykonania budowy State of Illinois Center, powiedział, że budynek zostanie otwarty w poniedziałek.

Skoien powiedział, że robotnicy pracowali całą niedzielę, wznosząc zastępcze ściany przeciwpowarowe oraz instalując wodny system przeciwpowarowy, po to aby budynek spełnił wymagania przepisów przeciwpowarowych. Prace te mają być wykonane

przed godziną 3 po południu w poniedziałek, tj. przed przesłuchaniem sądowym, w powiatowym sądzie okręgowym, które odbędzie się w związku z w/w pozwem władz miasta Chicago.

Prace budowlane podczas weekendu, poświęcono głównie wznoszeniu trzypiętrowej ściany przeciwpowarowej, która odgrodziłaby używane, już w tej chwili, części centrum SIC od tych, które są jeszcze w budowie.

Skoien zarzucił CTA, iż to nie władze stanowe powinny się zająć budową przegrody przeciwpowarowej, ale właśnie CTA. Skoien jest głęboko przekonany, iż stan "wystawi CTA rachunek," a więc będzie domagać się zwrotu kosztów budowy, omawianych tu urzędów przeciwpowarowych.

Rzecznik CTA, Boxa w dalszym jednak ciągu utrzymuje: "W żadnym wypadku nie jest to nasz projekt. Należy on albo do miasta, albo do stanu. Na pewno nie jest zaś odpowiedzialną CTA, ale ktoś inny."

Piątkowy pozew sądowy miasta, utrzymywał, iż zainstalowane uprzednio zabezpieczenia przeciwpowarowe — m. in. wodny system przeciwpowarowy — nie stanowią odpowiedniej ochrony życia 1.5 tys. pracowników stanowych, w tym też i samego gubernatora Thompsona. Sytuacja taka ma stanowić "bezpośrednie zagrożenie życia i bezpieczeństwa lokatorów (centrum SIC)."

Dlaczego Karetki Przybywają Zbyt Późno Na Miejsce Wypadku

Wyniki Badania Zw. Zawodowego
Strażaków Chicagowskich

W poniedziałek przedstawiono Komitetowi Rady Miejskiej d/s Policji i Straży Pożarnej wyniki trzymiesięcznego badania, dotyczącego efektywności niesienia pomocy chorym, przez pogotowie rantunkowe (tzw. 911 system).

Badanie to zostało przeprowadzone przez związek zawodowy strażaków chicagowskich (Chicago Fire Fighters Union: CFFU). Kierując się danymi, zebranymi podczas badania CFFU zarzuciło "administracyjne niedbalstwo," w procesie udzielania pierwszej pomocy przez pogotowie rantunkowe. Niedbalstwo to miało przyczynić się do udzielania pomocy zbyt późno czym "przyczyniono się do śmierci

wielu mieszkańców miasta."

Wnioski z tego badania podważył rzecznik Wydziału Straży Pożarnej Jerry Lawrence. Powiedział on, że sami mieszkańcy Chicago przyczyniają się do zbyt późnego udzielania pomocy przez pogotowie rantunkowe, ponieważ zbyt często telefonują pod numer 911, wzywając karetkę, która w wielu przypadkach wcale nie jest potrzebna.

Przedstawiciel CFFU Patrick Mroczek oświadczył, iż w badaniu ustalono średni czas udzielenia pomocy, od momentu jej telefonicznego wezwania, w tzw. warunkach idealnych. Czas ten wynosi 7 minut i 12 sekund. Ale — podkreślił on — nieodwracalne uszkodzenie mózgu może nastąpić w czasie od 4 do 6 minut, od chwili jak pacjent stracił przytomność i przestał oddychać.

Jego zdaniem, kilka minut zwłoki sprawia, że chociaż felczyerzy są w stanie przywrócić pacjenta do życia, to jednak i tak on umiera, ponieważ jego mózg jest już martwy i — następnie — rodzina musi zdecydować czy ma on zostać odłączony od urządzeń, podtrzymujących funkcje życiowe organizmu.

Lawrence oznajmił jednak, że według niego w większości przypadków karetki pogotowia przybywają na miejsce w czasie poniżej 4 minut. Dodał on, iż tylko w 23% wezwań, przypadki te są naprawdę ostrym pogotowiem, z zagrożeniem życia pacjenta.

Alderman Michael Sheahan (19 warda), przewodniczący Komitetu Rady Miejskiej d/s Policji i Straży Pożarnej, zwołał cykl przesłuchań, na temat struktury i efektywności "systemu 911." Poniedziałkowe przesłuchanie jest już trzecim z kolei.

Mroczek zwrócił także uwagę na inne niedobory "systemu 911," m. in. na niedostateczną liczbę karetek pogotowia, gotowych do udzielenia pomocy.

Powiedział on, że 12 z 49 karetek miejskich nie bierze udziału w udzieleniu pomocy pacjentom, z uwagi na problemy mechaniczne, albo dlatego, że ich załogi odbywają zajęcia ćwiczeniowe podczas godzin pracy.



NOWY YORK — Arcybiskup Joseph T. Ryan (po lewej) wymienia uścisk dłoni z arcybiskupem Nowego Yorku Johnem J. O'Connor, po ceremonii w której abp. Ryan został wyniesiony do godności Ordynariusza Wikariatu Wojskowego. (UPI)

200 Mieszkańców Metropolii Cierpi Na Zatrucie Pokarmowe

Apel o Zwrócenie Uwagi Na 2% Mleko Bluebrook,
w Kartonowych Galonowych Pojemnikach

Na obszarze metropolii chicagowskiej, a głównie na północnych i północno-zachodnich przedmieściach zanotowano 200 przypadków zachorowań, w wyniku zatrucia bakterią pn. salmonella, typ B.

Dyrektor Stanowego Wydziału Zdrowia, Thomas B. Kirpatrick potwierdził tę wiadomość i dodał, iż następnych 100 osób jest poddawanych testom na wykrycie obecności tego zakaźnika.

We wszystkich przypadkach objawami zatrucia były bóle w dole brzucha, wymioty i biegunka, co jest typowe dla zatrucia pokarmowego.

Z wywiadów przeprowadzonych z chorymi wynika, że — najprawdopodobniej — zatrucie to wystąpiło po spożyciu mleka, marki Bluebrook, o 2-procentowej zawartości tłuszczu, sprzedawanego przez Jewel w galonowych, niebieskich kartonach na obszarze metropolii chicagowskiej.

Kartonowe pojemniki, które mogą zawierać skażone mleko, mają datę ważności 29 marca br.

Kirpatrick powiedział, że mleko to zostało wyprodukowane tylko dla sklepów Jewel'a przez Jewel'skiego producenta Hill Farms Dairy, w Melrose Park. Oświadczył on również, iż mleko to przeszło właściwy proces pasteryzacji.

Przypadki zatrucia wystąpiły głównie wśród dzieci w różnym wieku: od niemowląt po nastolatki. Nie zanotowano, na szczególnie żadnych przypadków śmierci i rzecznik Stanowego Wydziału Zdrowia zapewnił, iż wysocenie nieprawdopodobne jest aby takowe wystąpiły.

Kirpatrick prosi wszystkich konsumentów mleka, a w szczególności tych, którzy kupują mleko pn. Bluebrook w niebieskich kartonowych pojemnikach galonowych aby zwrócili uwagę na datę ważności.

Zwraca się on z apelem aby wyrzucić mleko w przypadku, gdy pojemnik został już przedtem otwarty. Jeśli pojemnika jeszcze nie otwarto, to należy go zwrócić do sklepu Jewel, skąd następnie mleko to zostanie oddane do przetworzenia.

Kirpatrick oświadczył również, iż dopiero we wtorek będzie wiadomo z całą pewnością, czy mleko to było przyczyną omawianego tu zatrucia pokarmowego.

Poinformował on również, iż salmonella nie wymaga jakiegos specjalnego leczenia. Rodzinom, w których wystąpiły przypadki zatrucia pokarmowego, zaleca on przestrzeganie higieny, a zwłaszcza mycie rąk przed każdym posiłkiem.

Firma "Mniejszości Etnicznych" Może Stracić Uprawnienia

Władze Stanowe Rozpatrują Sprawę
Firmy A.N. Ebony Co.

Specjalny komitet d/s uprawnień, Stanowego Wydziału Komunikacji wydał decyzję o pozbawieniu firmy pn. A. N. Ebony Co., prawa do ubiegania się o kontrakty, w oparciu o przywileje i odogodnienia, przysługujące firmom, prowadzonym przez tzw. mniejszości etniczne. Właścicielami A. N. Ebony są businessmeni pochodzenia murzyńskiego.

Firmie tej zarzucono, iż służy ona innej firmie, której właścicielami są biali businessmeni, jako "parawan" do zdobywania jtratnych kontraktów.

Zródło informacji w Stanowym Wydziale Komunikacji, podało to wiadomości, że firma Ebony została pozbawiona uprawnień w wyniku dochodzenia tego wydziału. Sledztwo to ujawniło, że Ebony nie spełnia kryteriów firmy "mniejszości etnicznych."

Rzecznik Wydziału Komunikacji, Dick Adorjan oświadczył, że decyzję o odebraniu uprawnień Ebony, podjęto w komitecie d/s uprawnień w czwartek, ale krok ten musi jeszcze zostać rozpatrzonej przez głównego radcę prawnego tego wydziału na początku bieżącego tygodnia.

Adorjan dodał, iż Ebony zostanie powiadomione o decyzji, pod koniec bieżącego tygodnia, tj. po rozpatrzeniu tej sprawy przez głównego radcę prawnego wydziału.

Adwokat Ebony, Rufus Cook oświadczył, iż jego klient mógłby "podjąć wszystkie właściwe kroki," mające na celu zwalczanie pozbawienia go licencji, ale nie może tego zrobić dopóki nie zostanie oficjalnie powiadomiony o takiej decyzji.

Zdaniem Cooka, "Ebony jest kierowaną przez mających reputację, uczciwych businessmenów 'mniejszościowych'" dodał on, że firma ta pracowała ciężko, aby "coś zrobić" w celu umieszczenia "mniejszości" w

głównym nurcie przemysłu budowlanego."

Według Cooka "rezerwowanie umów" dla mniejszości etnicznych stało się "pierwszoplanowym tematem politycznym" dla tych, którzy są "przeciwni udziałowi mniejszości etnicznych w kontraktach."

Sprawozdania Crain's Chicago Business zarzucało, iż Ebony jest "parawanem" dla firmy John Burns Construction Co., z Orland Park, która jest prowadzona przez białych businessmenów.

Cook powiedział, że Burns posiada 46% udziału w Ebony, ale wzajemne stosunki obydwu partnerów są zgodne z prawem oraz godne szacunku. Narzwał on też zarzuty Crain's Chicago Business "nieprawdę."

Władze Poszukują Guinana i Jego Żony

W poniedziałek dwie agencje federalne, FBI i U.S. Marshals Service zwróciły się z apelem do mieszkańców metropolii, aby pomogli oni w zlokalizowaniu uciekiniera, chicagowskiego adwokata Michaela J. Guinana, a także jego zaginionej żony Lori Clark Guinan.

Guinan, lat 50, "zniknął" w grudniu 1984 r., w dniu kiedy miał się stawić na rozprawie, podczas, której miał być sądzony za oszustwa podatkowe.

Władze federalne określają go, jako uzbrojonego i niebezpiecznego. Jego żona Lori C. Guinan, lat 27, zaginęła w listopadzie. Miała ona zeznawać na sprawie sądowej swego męża. Władze obawiają się, iż Lori Guinan nie żyje.

Informacji na temat w/w dwojga poszukiwanych, należy udzielać telefonując: do FBI pod nr. 431-1333 albo do U.S. Marshals Service pod nr. 1-800-336-0102.

Elektrownia Edison Wystawia Zbyt Wysokie Rachunki

Zdaniem CUB, Która Rozpoczęła Akcję
Na Rzecz Obniżenia Opłat

Specjalna rada, broniąca interesów konsumenta (Citizens Utility Board — CUB), rozpoczęła akcję, mającą na celu wywarcie nacisku na Stanową Komisję Handlową (Illinois Commerce Commission — ICC) aby zredukowała ona znacznie, opłaty za elektryczność tym wszystkim odbiorcom, którzy są klientami elektrowni Commonwealth Edison Co.

W poniedziałek CUB rozpoczęła rozsyłanie listów protestacyjnych, do klientów Commonwealth Edison, w których zarzuca ona teź elektrowni, iż jej opłaty za obsługę są ponad cztery i pół raza za duże, niż być powinny.

Wszyscy odbiorcy listów są w nich zachęceni do złożenia swych protestów przeciwko opłatom za elektryczność w ICC oraz do podpisania specjalnej petycji przeciwko tymże opłatom.

Wszystkie petycje mają zostać zwrócone do biur CUB, w terminie do 31 maja br. Dyrektorzy poszczególnych biur CUB przedłożą, następnie te petycje ICC.

W grudniu, ubiegłego roku, ICC podwyższyło opłaty za obsługę z dotychczasowych \$4.50 do \$9.92, miesięcznie od mieszkania, w przypadku domów jednorodzinnych i tzw. duplex'ów. Do \$5.40 opłata ta została podwyższona tym wszystkim, którzy mieszkają w budynkach apartamentowych, o więcej niż trzech mieszkańach.

CUB podkreśliło, iż podniesienie opłat za obsługę do \$4.50, w okresie od lipca do grudnia 1984 r., stanowi 400-procentową podwyżkę.

Ponadto CUB oskarżyło Edison, że elektrownia ta zawyżyła naumyślnie swe wydatki na liczniki oraz instalacje i konserwację linii elektrycznych, tylko po to, aby usprawiedliwić podwyżkę opłat za obsługę.

Powstał Zespół Badawczy d/s Opieki Nad Przewlekłe Chorymi

Nowopowstały 13-osobowy zespół do specjalnych zadań medycznych otrzymał od gubernatora Thompsona 1,25 mln. dol. na opracowanie sposobów poprawienia życia pacjentów potrzebujących długoterminowej opieki medycznej.

Gubernator zwrócił się z prośbą do zespołu o zajęcie się przede wszystkim dwoma problemami: chorobą Alzheimera, która powoduje nieodwracalne zaburzenia neurologiczne, na którą cierpi ponad 100,000 ludzi w Illinois oraz pacjentami przebywającymi stale w łóżku, narażonymi w związku z tym na odleżyny.

Na konferencji prasowej poświęconej opiece pielęgniarstwu Thompson oświadczył, że powinniśmy więcej wiedzieć o chorobie Alzheimera, nauczyć się jej zapobiegać i leczyć. Zdaniem Thompsona powinno się też do-

konać zmian w opiece nad obłożnie chorymi i leczeniu odleżyn.

"Wiemy jak skonstruować sztuczne, serce potrzebujemy tak samo naprzód posuniętej wiedzy w opiece nad przewlekłymi chorymi" — powiedział gubernator.

Pieniądze wyasygnowane przez Thompsona mają być użyte na sfinansowanie badań i rozwinięcie środków i sposobów leczenia przewlekłych chorych.

Na czele zespołu stoi dr Morton Creditor z University of Illinois College of Medicine. Pełni on również funkcję dyrektora Westshire Nursing Home, placówki uniwersyteckiej.

W skład zespołu wchodzi również inni lekarze i reprezentanci domów opieki. Będą oni wypracowywać nowe sposoby opieki nad chorymi na użytek tychże instytucji.

Nie Będzie Podwyżek w Szkolnictwie — Zdaniem Superintendenta Byrda

Superintendent szkół chicagowskich — Manfred Byrd, oświadczył, iż w związku z \$76 mln deficytem, wobec którego stanęła Rada Szkolna, nie można się spodziewać podwyżek plac w szkolnictwie na jesieni br.

Byrd odmówił komentarzy na temat ewentualnego ponownego strajku, który byłby trzecim z kolei na przestrzeni ostatnich trzech lat, jeśli w rozmowach nie zagwarantuje się podwyżek.

Byrd dodał, iż zostaną obcięte niektóre programy w celu zrównoważenia budżetu na rok 1985/86 zakrojonego na \$1,625 dol. Nie skonkretyzował on jednak swojej wypowiedzi w tej sprawie.

Nowomianowany szef, który wystąpił z programem walki przeciwko

Frazier Thomas Sparaliżowany

Znany na naszym terenie, długoletni artysta telewizyjny Frazier Thomas doznał paraliżu wczoraj, gdy przyszedł do biura. 66-letni Frazier Thomas znany jest szczególnie z programów telewizyjnych dla dzieci, był tym, który "przedstawił" młodej publiczności słynnego gestora "Garfield," uważającego się za króla Stanów Zjednoczonych. Dla wielu rodzin był miłym gościem w ich domach w niedzielne popołudnia, prezentując znane filmy klasyczne w specjalnym programie "Family Classics" na kanale 9.

Przebywa obecnie w szpitalu na oddziale intensywnej opieki, stan jego jest krytyczny.

opuszczaniu szkół przez młodzież, ma nadzieję na rozpoczęcie akcji już latem przez utworzenie specjalnych programów letnich.

Walka z porzucaniem nauki jest centralnym punktem skierowanej do stanu przez Radę Szkolną petycji, zatwierdzonej jednogłośnie przez jej członków, w sprawie uzyskania pomocy stanowej. Koszt związany z tego rodzaju działalnością wyniesie \$18.8 mln.

Byrd przyznał, iż nie zawsze istniało zrozumienie pomiędzy Radą Szkolną i stanem, co niewątpliwie odbijało się niekorzystnie na przyznawaniu funduszy na cele szkolne. Byrd jest skłonny do nawiązania bliższej współpracy i zdobycia sobie wzajemnego zaufania oraz ustanowienia niezależnej kontroli wyników testów studenckich i innej dokumentacji.

"Będę próbował wyjaśnić pewne ustalenia statystyczne, liczbę uczniów porzucających naukę, procent niepowodzeń szkolnych i tworzenie się gangów przestępczych na terenie niektórych szkół — powiedział Byrd. Będę się starał dotrzeć do przyczyn tych zjawisk i przedstawić plan zapobiegania ich występowaniu."

Zdaniem Byrda, łatwiej byłoby planować budżet szkolny, mając zapewnioną pomoc stanu na kilka lat.

Superintendent wypowiedział się również przeciwko propozycji miasta i stanu w sprawie wyborów do Rady Szkolnej. Jego zdaniem, zmiana taka nie rozwiązywałaby problemów szkolnictwa w Chicago.



LONG BEACH, KALIFORNIA. — Historyczny okręt wojenny "Missouri" na którym podpisano kapitulację Japonii w 1945 r. zostanie kompletnie przebudowany i dostosowany do obecnych potrzeb. Prace zakończone zostaną w 1986 r. (UPI)